

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacje etwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata.

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie	32 K	rocznie	24 K
ówierórocznie	3 K — h.	ówierórocznie . . .	6 K
półrocznie . . .	16 K	półrocznie	12 K
miesięcznie . . .	2 K 70 h.	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik nankowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwszy 1 K 50 h., drugi 50 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 3 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 26 hal.

Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia liczbowe, tabelaryczne i statutowe towarzystw akcyjnych i ubezpieczeniowych, po 30 hal. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister wyznał i oświaty zamianował dyrektora seminarium nauczycielskiego męskiego w Stanisławowie, dr. Karola Nittmanna, dyrektorem seminarium nauczycielskiego żeńskiego we Lwowie; dyrektora seminarium nauczycielskiego męskiego w Rudniku Józefa Zagrodzkiego, dyrektorem seminarium nauczycielskiego męskiego w Rzeszowie, a kierownika seminarium nauczycielskiego męskiego w Brzeżanach Tadeusza Czaykowskiego, dyrektorem seminarium nauczycielskiego męskiego w Krośnie.

Krajowa dyrekcyja skarbu zamianowała praktykanta podatkowego, Adama Chałupskiego, asystentem podatkowym w XI. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 8 listopada 1916.

Proklamacyja państwa polskiego.

Manifestacyja Wydziału krajowego.

Błaga. Wydział krajowy na specjalnem nadzwyczajnem posiedzeniu, odbytem dnia 6 b. m., postanowił dać wyraz wielkiej radości z powodu manifestów wiekopomych o utworzeniu państwa polskiego i wdzięczności dla Najj. Pana z powodu Orędzia o rozszerzeniu samorządu Galicyi.

P. Marszałek przedstawi osobiście u stóp Tronu te uczucia kraju.

Uroczystości z powodu proklamacyi Państwa Polskiego.

Na uroczystym posiedzeniu lwowskiej delegacyi N. K. N. w niedzielę 5 b. m. uchwalono wysłać następujące telegramy:

Do naczelnego komitetu Narodowego w Krakowie.

„W chwilach, gdy ziszczają się nasze dążenia i tęsknoty, dzielimy się wielką naszą radością z tymi, co nie szczędząc zapału i wysiłku w najcięższych warunkach, pracowali wytrwale i nieugięcie dla dobra i odrodzenia Ojczyzny.

Oby zjednoczenie narodowe, którego obrazem jest N. K. N. stało się dla wszystkich Polaków wzorem zgodnej, jedynie myśłą o szczęściu całości owianej pracy nad odbudową wznoszonego od nowa gmachu polskiej państwowości.“

Do komendy Legionów.

„Żołnierzowi polskiemu, który w dwuletnim krwawym i pełnym bohaterskiego poświęcenia boju, rzucał podwaliny wolnej i niepodległej Ojczyzny, w radosnym dniu Spełnienia, śle Lwów wyrazy hołdu, najgłębszego przywiązania, najczulszej miłości.

Wierzmy niezłomnie, że cnoty wasze rozjarzą się w pełni w odzyskanej samodzielnej Ojczyźnie, w szeregach własnej narodowej armii, chluby narodu, tarczy i ostoji jego państwowego bytu.“

Do komendanta Pilsudskiego.

„Twórcy Polskiego czynu orężnego, który wzbudził naród i wskazał mu drogę do Niepodległości, cześć i hołd w radosnych dniach żniwa jego życiodajnego siewu. Cześć i miłość dla Ciebie Komendancie, który stanąłeś już dziś i ać będziesz po wieki w rządzie naszych największych i najszlachetniejszych bohaterów i wodzów narodu, łączą się w nas z nadzieją dalszej wspólnej z Tobą twórczej pracy dla odrodzonej Ojczyzny. Niech żyje wolna, niepodległa Polska! Niech żyje narodowa armia!“

Do Rady miasta Warszawy.

„Warszawie, królewskiej stolicy wolnego i niepodległego Państwa Polskiego, śle

dzisiaj stare „przedmurze polskości“ Lwów, słowa synowskiej czei — jako matce, wyrazy hołdu — jako przewodnicze, wyrazy podziwu — jako nieugiętej strażniczce godności i dumy narodowej.

W radosnym, wielkim momencie, gdy znowu bierzesz koronę Królów naszych na skronie, przyjmij, Stolicę, zapewnienia jednomyślności naszej z Tobą i życzenia, abyś jaśniała znowu niebawem i na wieki w słonecznej potęgze Twego blasku z czasów Wazów, Sobieskich i Wielkiego Sejmu.“

Głosy profesorów Uniwersytetu lwowskiego.

Z okazji proklamowania Państwa Polskiego profesorowie naszej „Almae matris“ wykłady swoje poprzedzają zwróconą do słuchaczy przemową, w której dają wyraz myśłom i uczuciom swoim w tej chwili uroczystej i przełomowej.

Rozpoczynając wykład dzisiejszy — mówił prof. dr. Starzyński — pragnę dać przede wszystkim wyraz podniosłemu uczuciu, jakiego doznał cały nasz naród na wiadomość o radosnym i epokowym dla nas postanowieniu Monarchów państw centralnych w sprawie zadeceydowanej odbudowy Królestwa Polskiego. To, o czem marzyły bez przerwy wszystkie pokolenia narodu polskiego, za co przelały morze krwi i łez, za co poniosły niewysłowione ofiary i wycierpiał niewymowne katusze, to zaczyna się dziś urzeczywistniać i stawać przed nami w kształtach dotykanych. Zbliża się tryumf sprawiedliwości dziejowej, oraz niezachwianej naszej wiary w odbudowanie Ojczyzny — tryumf miłości jej, przypieczętowanej tyłu wysiłkami i poświęceniami tak w chwilach orężnych porywów, jak i w czasach cichej, a wytrwałej pracy pokojowej. Państwowy byt Polski, której samo imię zostało skazane na wieczną zagładę, w konwencyi z 26 stycznia 1797, narzuconej przez Rosyję, zostaje wskrzeszony na podstawie terytorjalnej znacznie większej, niż w r. 1807, a zapewne nie mniejszej, niż w r. 1815. Chciejmy wierzyć i ufać, że tym razem zostaje on już wskrzeszony trwale i na wieki, a że jego trwałość głównie od samych Polaków zależeć będzie, postanówmy

sobie postępować i pracować tak, by działanie nasze wychodziło zawsze także na pożytek przyszłego Państwa Polskiego, tak, jak do jego powstania przyczynił się już bohaterski zapał, patriotyzm i męstwo młodzieży naszej, która z tego gmachu i z tej sali wyszła i która zarówno w c. i k. armii, jak i w naszych wspaniałych, powszechny podziwu wywołujących, nieśmiertelną sławą okrytych Legionach Polskich swą krwią serdeczną spoiła i scementowała fundamenty ukochaney Polskiej Ojczyzny. Niechaj tej młodzieży, która już do tej sali nie wróci, bo swe życie na polu walki zostawiła, będzie wieczna cześć i chwała — niech Bóg ochrania i wspiera przyszłą Polskę!

Prof. dr. Alfred Halban zagał swój wykład (dnia 6 b. m.) następującymi słowy:

Rozpoczynając przed kilku dniami wykłady, mogłem PP. powitać ogólnikowo tylko zapowiedzią wypadków, których obecnie już jesteśmy szczęśliwymi uczestnikami. Akt sprawiedliwości dziejowej, który podnosi nasze serca, nie da się dziś jeszcze w całej pełni ocenić. Dopiero dalsze losy pozwolą wszechstronnie i realnie objąć prawdziwe znaczenie uzyskanej zdobyczy, tak, jak dopiero dalsza własna praca uczyni nas i potomków naszych godnymi szczęścia, którego podwaliny zaistniały.

Czućcie PP. z pewnością wraz ze mną, że nauka nie zdołałaby w tej chwili zastosować żadnego poborza do takiego faktu, jakim jest tryumf myśli państwowej narodu, który jakkolwiek pozbawiony państwowości, nie zatracił jednak nigdy ani wobec siebie, ani wobec innych poczucia praw i obowiązków, płynących z myśli państwowej. W podtrzymywaniu tej łączności przeszłości z przyszłością, nauka spełniała u nas funkcję niezwykle wzniosłą i doniosłą.

Wśród bezprawia, które nas otaczało, nauka polska nie tylko niosła przed narodem oświaty kaganiec, lecz starała się dostrajać do natchnienia wieszczów i do bohaterstwa pokoleń. Nie schlebiała narodowi, bo zgłębiając jego przeszłość i jego duszę, odsłaniała obok zalet wady, ale też nie pozwałała poddawać się rozpacz, wskazując w najcięższych chwilach coraz to nowe zadania i cele. Były czasy, w których myśl polska w

9)

STANISŁAW MACHNIEWICZ.

LONDYN W CZASIE WOJNY.

(Wspomnienia i luźne uwagi).

(Ciąg dalszy).

V.

Kiedy pierwszy zapał wojenny przemiął, zapanowało pewnego rodzaju zobojetnienie, bodaj czy nie we wszystkich warstwach społeczeństwa. Skutki tego stanu umysłów, zaczęły oburzać prasę, zwłaszcza tę najpoważniejszą a więc *Morning Post*, *Times*, *Daily Telegraph* i t. p. Zwłaszcza rekrutacyja postępowała tak opieszale, że wprost zaczęto upatrywać w tem zaród klęski. Agitacyja patriotyczna wysyłała się na coraz to ciekawsze pomysły, byleby tylko zachęcić młodzież do ochotnego wstępowania w szeregi armii lorda Kitchenera. Afisze rekrutacyjne widocznie już do tego stopnia się opatrzyły, że nikt na nie nie zwracał uwagi, a co dopiero mówić o ich wpływie.

W obec tego zaczęto innymi sposobami przemawiać do tłumów. Coraz częściej zaczęły się zjawiać na ulicach oddziały żołnierzy z wesołą patriotyczno-ludową piosenką na ustach. Raz szli na ćwiczenia do jednego z ogrodów śródmiejskich, to znowu umęczeni

i uznojeni z tych ćwiczeń wracali do koszar. Urodziwa młódź, gibka i elastyczna w ruchach; czasami w szeregu dostrzeżesz człowieka w sile wieku, a obok prawie że dzieciucha, ale wszyscy jednakowo raźnie spieszą w takt miarowym krokiem.

Park angielski różni się od naszych ogrodów tem głównie, że po rozległych trawnikach wolno wszystkim chodzić, dlatego, bez wszelkich trudności oddano je na miejsce ćwiczeń dla ochotniczych szeregów.

Lekko mglisty poranek jesienny w Regents Parku. Wśród odwiecznych drzew, zieleni się wspaniała murawa. Właśnie ustawiły się na niej dwa oddziały świeżo zaciężnego żołnierza. Jeszcze nawet nie przybrano ich w khaki. Wszyscy w strojach zwykłych, co najwyżej niejeden przykrył z fantazyą głowę czapką żołnierską. O ich przynależności do armii świadczy karabin zdala pobłyskujący na ramieniu.

Jakiś starszy oficer dał znak właśnie do rozpoczęcia ćwiczeń.

Zaczęto je od marszu, od łamania szeregu na kolumny — poczem nastąpiły zwykłe ćwiczenia gimnastyczne, mające wproważyć w ruch jednorodny całe ciało. Po kolei te ćwiczenia stawały się coraz specjalniejsze, zaczynały skupiać się przeważnie na wygimnastykowaniu prawej ręki. Te ćwiczenia specjalne poprzedził długi szereg ćwiczeń przygotowawczych. Po przysiadach na dwóch nogach nastąpiły przysiady na prawej, potem lewej nodze — następnie marsz na jednej nodze, młyńce rękami, wreszcie jakies rytmiczne podskoki, jakby w takt rosyjskiego kozaka.

Z biegiem dni, kiedy gimnastyka szwedz-

ka odbywała się z rytmiką zegara, rozpoczynały się ćwiczenia prawdziwie żołnierskie, mające z miłośnika sportów stworzyć prawdziwego żołnierza.

Ku południowi można było często spotkać podobne oddziały, spieszące ku swoim kwatrom. Już zdala słychać wesołą piosenkę żołnierską. Zbliżają się — już rozemnać można słowa. Popularna pieśń żołnierska — śpiewa się ją obecnie w czasie wojny przy każdej sposobności:

*It's a long way to Tipperary
It's a long way to go;
It's a long way to Tipperary —
To the sweetest girl I know!
Good - by, Piccadilly!
Farewell Leicester Square!
It's a long way to Tipperary,
But my heart's right there.*)*

W melodii jest coś z rytmiki piosenki murzyńskiej — tem łatwiej trafia do niemuzykalnego ucha Anglika. Słyszysz ją na każdym kroku. Pogwizduje ją chłopiec od rzęźnika, żołnierz idący na front, dzieciuch przy zabawie i młoda panna w salonie.

Weszła zatem do repertuaru pieśni patriotycznych wojennych, zdobyła sobie od razu popularność — stała się własnością wszystkich.

*) Daleka droga do Tipperary, daleko tam jest iść, Daleka droga jest do Tipperary, gdzie znam najśłodsza dziewczynę. Dowidzenia Piccadilly! Bywaj zdrów Leicester Square; Daleka droga jest do Tipperary, lecz moje serce tam przebywa stale.

Jednego razu szumne wiadomości dziennikarskie zapowiedziały, że odbędzie się demonstracyja przemarsz wojsk kolonialnych, które własnowolnie zgłosiły się do walki na froncie francuskim. W obecności Lorda Mayora miały przemarszerować wojska Kanadyjskie, kontyngenty z Nowej Funlandyi i Zelandyi, dla zachęty dla młodzieży, by wstępować raczyla do szeregów. Miała to być lekcyja patriotyzmu i pokaz siły państwowej. (*Daily Mail*, 10 listopada 1914).

Widocznie trzeba było często przypominać młodzieży angielskiej obowiązek narodowy, bo pochody takie zaczęły się coraz częściej odbywać. Jednego dnia przy dźwiękach muzyki maszerowali Australacy — to znowu dumni o zawadyackich minach i gestach Szkoci. Dorodne chłopcy — niema co mówić. Jeden w drugiego jakby dobierany. Na głowie mała czapeczka z czarnemi wstęgami, sięgającymi aż do ramion, bluza khaki, a z pod niej wysuwa się krótka fałdzista spodniczka szkocka. Kolana nagie, a na łydkach kamasze wełniane, również szkockie. Na ramionach karabiny — u boków bagnety, na charakterystycznym pasie. W pierwszym szeregu kroczy czterech muzykantów, którzy na kobzach wygrywają narodowe melodie. W oczach duma, junactwo, i coś z pogardy dla wszystkich nie Szkotów. Maszerują miarowo, równo, z automatyczną rytmiką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

nauce właśnie najżywszem była tętnem, żywszem niż w szarudze życia skazanego na milczenie. Ilekroć rwała się nie czynu, lub cięła pieśń wieszczów, nauka snuła dalej przędzę i świadczyła o naszym trwaniu i wytrwaniu, na siłach duchowych opartem.

To znaczenie nauki polskiej, obok znaczenia poezji słów i czynów, uzna niechętnie historia losów porzecznych naszych. To też w dziejach przeszło stuletnich cierpień i zmagani zajmują należne stanowisko i Wszechnice nasze, którym pod sprawiedliwymi rządami Szlachetnego Monarchy danem było żyć i rosnąć, jako jedynym aż po nasze czasy zachowanym pomostem kulturalnym między pełną chwały przeszłością państwową a również — jeśli Bóg pozwoli — chlubną przyszłością.

Dzisiaj stajemy wobec wypadków, które pozornie usuwają naukę na drugi plan. Lecz tylko pozornie. Inne niż dotychczas, ale nie mniej ważne, w szczególniejszych warunkach, ale z tem samem uczuciem odpowiedzialności, przypadną nauce polskiej zadania. Wykrzesać nowe walory prawdy życiowej, będzie jej szczytnym obowiązkiem i uwolnić rozwój narodowy od śladów skaz duchowi naszemu obcych.

Jako młodzi obywatele Rzeczypospolitej naukowej, przezuwając PP. niewątpliwie te nowe zadania, które czekają wszystkich zarówno w Państwie polskim, jak i tu u nas wobec tak doniosłej zapowiedzi rozszerzenia pola pracy, jaką zawiera Odrębne pismo sędziwego naszego Monarchy do Rządu. Wszak rozumiecie PP., jakie obowiązki nakłada na nas to pożądane wzmocnienie autonomii tego kraju, w którym winniśmy w wyższym jeszcze niż dotychczas stopniu okazać wobec Państwa i wobec całego świata pełnię doradziej siły twórczej. Czyż mam wam, drodzy Panowie, przypominać, że waszą rzeczą będzie nie tylko nas starszych zastąpić, ale także zastąpić narodowi tych, których śmierec bohaterską opłakujemy? Wszak wiecie dobrze, iż winniście się stać godnymi współbraci poległych, którym nie było danem dożyć nowej epoki rozwojowej w Królestwie i u nas.

A skoro nauka polska przyczyniła się tak wybitnie do zbliżenia narodu polskiego do Zachodu i do wskazywania Słowiańszczyźnie drogi wiodącej ku wolności i ku prawdziwej kulturze, to winniście PP. pracą życiową stwierdzić, iż w niczem i na żadnym polu nie jesteśmy niższymi. W pochodzie zwycięskim ku najwyższemu szczytowi dobra i prawdy, siła wasza powinna dorównać sile bojowej, z jaką współbracia szli i idą ku okopom wroga. Bo tylko wtedy to, co krwią zdobyte, będzie po wieki utrwalonem. Niechajże wam w tem służy nauka, jej duch nieskalany i tradycja ciągłości myśli polskiej, ratowanej przez całe pokolenia przed groźbą zagłady.

Zebranie Komitetu obywatelskiego.

Na zaproszenie Rady przyboycznej miasto Lwowa i lwowskiej delegacji N. K. N. odbyło się wezorem w sali ratuszowej zebranie komitetu obywatelskiego, na którym reprezentowane były wszystkie warstwy naszego społeczeństwa. Na sali zauważyliśmy wielu posłów do Rady państwa i Sejmu, Rektorów i profesorów Uniwersytetu i Politechniki, przedstawicieli duchowieństwa, urzędników władz państwowych i autonomicznych, kupców, przemysłowców, rękodzielników i t. d.

Obrady zajął zastępca komisarsza rządowego radca Dworu prof. Fiedler, poczem radca Wydziału krajowego p. Sawczyński postawił wniosek na wybór do prezydium komitetu uroczystego obchodu, następujących osób: pp. Fiedlera, jako prezesa, Laskownickiego, Niemczynowskiego, ks. kanonika Zajchowskiego, Damskiego, dr. Becka, Laskowskiego i Romanowiczównę jako zastępców, oraz pp. Baygera, Hartleba, Galasiewicza i Schrödera jako sekretarzy. Wniosek na wybór tych osób przyjęło zebranie przez aklamację. Do komitetu ściślejszego weszli członkowie prezydium i członkowie Rady przyboycznej i delegacja lwowska N. K. N.

Z kolei radca Wydziału krajowego p. Sawczyński odczytał program obchodu, który tak się przedstawia w zarysie. We czwartek odbędzie się w kościele Archikatedralnym nabożeństwo dziękczynne, które odprawi JE. ks. Arcybiskup Bilewski, a w sobotę, 11 b. m., w katedrze ormiańskiej, które odprawi JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

W sobotę i niedzielę miasto Lwów będzie iluminowane za pomocą nalepek patriotycznych. W sobotę po południu wystawione będzie w Teatrze miejskim „Kościszko pod Racławicami“, wieczorem zaś opera „Straszny dwór“ oraz apoteoza walki o niepodległość.

Dochód z iluminacji kartkowej i przedstawienia w Teatrze przeznaczony został na zaopatrzenie wdów po poległych Legionistach i na opiekę legionową.

W szkołach i zakładach naukowych odbędą się w sobotę obchody, w niedzielę zaś

uroczyste zebranie, na którym przemówienie wygłosi profesor Uniwersytetu dr. Balzer.

W dyskusji, jaka się wywiązała na temat programu uroczystości manifestacyjnej zabierało głos szereg osób.

Redaktor Fryling zaproponował wydanie broszury popularnej, która wielkopomną chwilę oświetliła i dotarła do ludu, młodzieży i szerokich warstw społeczeństwa. Do komitetu mającego się zająć zredagowaniem takiej broszury proponuje wnioskodawca pp.: Sawczyńskiego, dr. Vogla i red. Schrödera. Wniosek uchwalono, a do komisji redakcyjnej wybrano też wnioskodawcę redaktora Frylinga.

P. Marszałkiewicz postawił wniosek, aby do wzięcia udziału w uroczystościach zaproszono też ludność podmiejską.

P. dyr. Soleski zakomunikował, że Towarzystwo pedagogiczne uchwaliło w sprawie uroczystości proponowanych wydać odezwę do nauczycieli, aby pouczyli młodzież o znaczeniu wskrzeszenia Państwa polskiego.

P. dyr. Feldstein wspomniął o uchwałach powziętych z okazji proklamacji Państwa polskiego przez izraelską gminę wyznaniową i prosił, aby nabożeństwo, które odbędzie się w synagodze, uważane było za punkt integralny programu.

P. Syroczyński podniósł, że byłoby wskazane, aby co do obchodu — jak to zawsze bywało — stolica dała dyrektywę miastom prowincjonalnym.

Zebranie przyjęło wszystkie wnioski *en bloc*. Obrady zamknięto, a komitet ściślejszy zebrał się zaraz na posiedzenie.

Manifestacja izraelskiej gminy wyznaniowej.

Reprezentacja izraelskiej Gminy wyznaniowej we Lwowie, chcąc uczcić wielkopomną chwilę wskrzeszenia niepodległej Polski, zwołała na dzień 7 listopada b. r. uroczyste posiedzenie Rady przyboycznej przy współudziale rabinów, ciała urzędniczego, grona nauczycielskiego szkół gminnych, zarządców synagog, Rady szpitala izraelskiego oraz przedstawicieli wszystkich instytucji Gminy wyznaniowej.

O godzinie 12 w południe wielka sala posiedzeń w gmachu Gminy wyznaniowej przy ulicy Bernsteina zapełniła się doborową publicznością żydowską. Wśród ogólnego napięcia wstąpił na estradę zastępca komisarsza rządowego dr. Ozyasz Wasser i oddając w gorących słowach hołd wielkiemu Monarsze za wymierzony manifestem Jego z 4 listopada 1916 akt sprawiedliwości dziejowej wobec narodu polskiego, zakończył okrzykiem: Najjaśniejszy Pan Cesarz Franciszek Józef I. niech żyje!! — co zebrani trzykrotnie z zapalem powtórzyli.

Dr. Wasser, po pięknym wstępie, przemówił w dalszym ciągu w te słowa:

„My żydzi w Polsce, których ośmiowiekowa historia złączyła z narodem polskim, z jego tradycją, odczuwamy serdecznie i głęboko tę historyczną chwilę. I nasze serca zadrgały szczerze i my szczęśliwi jesteśmy, że dożyliśmy tej chwili i cieszymy się, że Polska odzyska nareszcie niepodległość i samostojny byt państwowy!“

My, którzyśmy tyle na świecie wycierpieli i ciągle cierpimy, najbardziej potrafimy odczuć tę krzywdę, którą naród polski, tak szlachetny i wielki wycierpiał i nosił przez blisko 120 lat i już z tego powodu radość narodu polskiego jest naszą radością, a jego szczęście i nas uszczęśliwia!“

Ale nasza radość z powodu tego faktu historycznego ma daleko głębsze powody.

Z Polską łączą nas nie tylko ośmiowiekowa historia i wspólna praca na wszystkich polach obywatelskiego życia.

Zżyliśmy się z Polską i z jej dążnościami i pragnieniami i zawsze dotąd dzieliliśmy po bratersku dobrą i złą dolę narodu polskiego. My żydzi pamiętamy i pamiętać musimy, że Polska w czasach świętości swojego państwowego bytu zawsze była dla nas matką i największą i najdzielniejszą królową polscy byli obrońcami żydów i orędownikami ich praw.

W czasach, gdy dola nasza w różnych krajach i państwach była straszna, gdy nas gnębili i gnali, Polska umożliwiła naszym ojcom znośne życie i tu w Polsce znaleźliśmy warunki rozwoju naszych sił duchowych i materialnych.

Dusza narodu polskiego i jego serce zawsze były szlachetne i sprawiedliwe.“

Wspomniałszy z kolei o wielkopomnej Konstytucji 3 Maja, mówił dr. Wasser: „Ilekroć naród polski w czasie porzecznych porywał się do wielkich czynów, zawsze porywy te znalazły echo w umysłach i sercach żydów. Wśród tak stworzonej atmosfery urodzili się Berek Joselowicz i wielki rabin Meisels z Warszawy, który jak prorok szedł na czele żydów, wzywając ich do udziału w powstaniu i do wspólnej walki przeciw caratowi. Tak powstał też później i inni obywatele-żydzi, którzy całą duszą i sercem służyli sprawie polskiej. Tak w końcu i w obe-

nej wojnie światowej, gdy powstała myśl tworzenia Legionu polskiego, żydzi nie pozostali w tyle! Cały szereg młodzieży żydowskiej poszedł do boju, by zasilić szeregi Legionów polskich, których waleczności oddajemy hołd i cześć!“

I ten właśnie fakt ostatni, jakoteż 8 wiekowa wspólna praca napawa nas żądą nadzieją, że Polska niepodległa podejmie i snuć będzie dalej świetną nieśad wielkiej Konstytucji Trzeciego Maja i na tych zasadach rozpocznie dalszy byt państwowy, oraz że jak to wypowiedział rektor Brudziński: „że tylko silne, zdolne do wszechstronnego rozwoju, gwarantujące wszystkim swoim obywatelom równouprawnienie, Państwo Polskie, zapewni Europie silne podstawy trwałego pokoju.“

Życzymy wolnej Polsce z całego serca pełnego i świetnego rozwoju i rozkwitu na pożytek i szczęście wszystkich jej obywateli.

Niech żyje wolna i niepodległa Polska! — Gromkie okrzyki: „Niech żyje Polska!“ rozległy się w sali.

Następnie odczytał zastępca komisarsza rządowego, dyrektor Herman Feldstein telegramy, wystosowane do Kancelarii gabinetowej, do prezesa Rady miejskiej w Warszawie dr. Brudzińskiego i do komendy Legionów polskich.

Każdy z tych telegramów zebrani, którzy przez cały czas stojąc wysłuchali przemówień, witali gromkimi okrzykami.

Wśród podniosłego nastroju uroczystość zamknięto.

*

Telegramy brzmią:

1. Do Kancelarii gabinetowej: Ludność żydowska stolicy kraju składa u stóp Najwyższego Tronu wyrazy hołdu i głębokiej wdzięczności za wielkopomny akt dziejowej sprawiedliwości.

Wielkoduzna wola Twoja, Najjaśniejszy Panie, ogłosiła niezawisłość Królestwa Polskiego, gdzie współwyznawcy nasi znajdują równouprawnienie, prawa obywatelskie i ludzkie, jakimi cieszymy się w kraju naszym, zostając pod berłem Waszej Cesarzkiej Mości. Uczucia niezłomnej wierności i przywiązania do Najwyższego Tronu i Dynastii nowej doznały mocy.

2. Do prezesa Rady miejskiej dr. Brudzińskiego w Warszawie: W wielkiej historycznej chwili wskrzeszenia niepodległej Polski składamy na ręce Pana Burmistrza stolicy Polski wyrazy głębokiej radości i serdecznego życzenia pomyślnego i błogiego w skutki wszechstronnego rozwoju Państwa, z którym jesteśmy złączeni przeszło ośmiowiekową wspólną historią i wielkopomną Konstytucją 3 Maja, gwarantującą wszystkim obywatelom Polski możność współdziałania dla dobra narodu na równych prawach.

3. Do komendy Legionów polskich: W wielkopomnej chwili wskrzeszenia niepodległej Polski, tym, którzy ją krwią swą wywalczyli, Legionom polskim, chwała i cześć!

Uroczystości w Krakowie, Warszawie, Lublinie i Dąbrowie.

Kraków. Z powodu proklamacji Państwa polskiego obradowały 6 listopada komisye Rady miejskiej w sprawie uczczenia przez miasto Kraków wielkopomnego aktu odbudowania Państwa polskiego. Uchwalono urządzić w Krakowie uroczysty obchód we środę, dnia 8 b. m. Uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu celebrować będzie ks. Biskup Sapieha. W razie pogody pochód do katedry wawelskiej i z powrotem do gmachu ratuszowego, gdzie odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady miejskiej. W uroczystości weźmie udział młodzież szkół średnich. Równocześnie wezwał magistrat właścicieli domów do bogatego dekorowania miasta. Dzień 8 listopada przez czas obchodu od godziny 9 rano do 1 w południe jest uznany za święto narodowe.

Kancelarya książęco-biskupia ogłosiła następującą odezwę:

„Wielkie — do głębi wzruszające chwile przeżywa nasz naród. Tak strasznie zniszczony przez toczącą się na naszej ziemi wojnę, dziś usłyszał głos, przyznający mu prawa niepodległości i wewnętrznego samorządu. Zbyt to wypadki daleko idące, byśmy już teraz mogli je ogarnąć. Przywiązani do wspólnaomyślnego Monarchy ufamy, że przez Niego zapowiedziane zmiany ku pożytkowi i szczęściu wypadną naszemu. To jeno jednak nam jasne, iż na barki nasze włożono ogromne brzemie odpowiedzialności — zadania, jakie przed nami stają, swą doniosłością niełatwe do ocenienia. Powinnością naszą jest dostroić ducha naszego do powagi chwili, zacerpnąć wiary i odwagi. Ze skupieniem, głębokim odczuciem obowiązków, jakie mamy spełnić, stanąć przedewszystkiem nam trzeba przed Bogiem z korną i gorącą modlitwą o rozum, czystą i dobrą wolę, o siły, potrzebne do spełnienia tak wielkiego i trudnego powołania.“

W tej myśli odprawimy dnia 8 b. m., we środę, o godzinie 10 przed południem uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu wśród grobów Świętych, Królów i Ojców naszych, na które niniejszem gorąco zapraszamy.

W Krakowie, dnia 5 listopada 1916.

† Adam Sapieha, Książę-Biskup“.

Warszawa. (B. Wolffa). Po uroczystości obwołania Królestwa Polskiego zgromadzili się w hotelu Bristol w Warszawie na zaproszenie generała gubernatora i szefa rządu cywilnego wojenni przedstawiciele prasy niemieckiej, sprzymierzonej, neutralnej i żydowskiej. Szczególnego znaczenia nabrał ten wieczór wskutek obecności przywódców narodu polskiego i wielu reprezentantów prasy polskiej. W przemówieniach i odpowiedziach na nie przebiegał się wielki zapal jaki od wczoraj ożywia całą Warszawę. Radca ambasady von Mutius powitał przybyłych i wyraził nadzieję, że prasa poświęci swą pracę także nowemu związkowi utworzonemu z mocarstw centralnych i Polski.

W imieniu generała gubernatora przemawiał major Schütte, który rzekł, że w miejsce słów *finis Poloniae* wstępuje teraz hasło *resurrectio Poloniae*. Toast wzniesiony przez majora Schütte odnosił się do siódmego mocarstwa, do prasy.

Szczególne znaczenie polityczne nadały wieczorkowi przemówienia reprezentantów prasy neutralnej i Polaków.

Polacy coraz na nowo wyrażali myśl wiernego braterstwa broni z mocarstwami centralnymi i niewygasłej wdzięczności za to, że nareszcie wyzwolono Polskę z pod demoralizacyjnego jarzma rosyjskiego.

P. Zawadzki wspomniął przede wszystkim o bojownikach niemieckich i polskich, którzy polegali za oswobodzenie Polski.

Ks. Radziwiłł wyraził zaufanie ludności polskiej do generała gubernatora i zakończył okrzykiem na jego cześć, który obecni powtórzyli z zapalem.

Wśród szczególnie natężonej uwagi słuchaczy reprezentant Szwecji zaznaczył, że losy Polski i Szwecji mają historycznie ten sam kierunek przeciw wspólnemu nieprzyjacielowi, przeciw Rosji. Reprezentant Turcji w dosadnym przemówieniu przenicował bajeczki kłamliwe mocarstw czwórporozumienia utrzymujące, że to one są oswobodzicielami małych narodów Europy.

Hr. Hutten Czapski wzniósł okrzyk na przysłą armię polską, przyjęty burzą oklasków.

Czego porywające te mowy, z których przytoczono tylko część drobną, nie wyraziły jeszcze, to w ciągu wieczora w serdecznej pogawędce z ust do ust raz po raz potwierdzano. Uczestnicy rozeszli się z przeświadczeniem, że wieczór ten, który zjednoczył przedstawicieli prasy jest godnym zakończeniem wielkopomnej proklamacji Polski jako niezawisłego Królestwa.

Lublin. W poniedziałek w południe odbyło się w katedrze uroczyste nabożeństwo dziękczynne młodzieży szkolnej w Lublinie z powodu proklamacji Królestwa Polskiego. Uczniowie wszystkich zakładów pod przewodnictwem nauczycieli przybyli z chorągwiemi narodowymi. Przybyli także liczne rzesze pobożnych. Przepiętna nawa kościelna była oświetlona przystrojona, co wraz z chorągwiemi uczniów przedstawiało wspaniały barwny widok. Mszę św. celebrował prefekt ks. Gołyński w wielkiej asystencji. Po nabożeństwie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę“. Następnie kaznodzieja ks. Nowosielski w kazaniu, w którym drgała miłość Ojczyzny, przedstawił wniosłe obowiązki etyczne młodzieży polskiej wobec szczęśliwej przyszłości narodu. Ojczyzna nasza — zakończył kaznodzieja — powstała z grobu i przetrwała wieki wieków, jeżeli obywatele jej uważać będą pracę dla narodu i dla szczęścia narodu za największe przykazanie.

Słowa kaznodziei, który był wzruszony do głębi, wywarły na zebranych ogromne wrażenie. Młodzi i starzy płakali.

Po zakończeniu uroczystego nabożeństwa, młodzież z chorągwiemi udała się przed pomnik Unii Lubelskiej i odśpiewała tem pieśń „Jeszcze Polska nie zginęła“, poczem w szeregach, śpiewając pieśni narodowe, wróciła do swych zakładów.

Dąbrowa. Dąbrowska *Gazeta Polska* zamieściła wyczerpujące sprawozdanie o wspaniałym przebiegu uroczystości w Dąbrowie. Po oficjalnej części uroczystości, urządzonych w gmachu komendy obwodowej i po nabożeństwie odbyło się po południu wielkie zebranie ludowe, na którym przemawiali najwybitniejsze osobistości w obwodzie. Jeden z mówców, należący do Legionów, rzekł między innymi: Wyruszyliśmy w pole bez rękoi, nie opierając się o żadne obietnice. Jedyną naszą rękoią była niezłomna wiara w zwycięstwo. To przekonanie dopomogło nam do przetrwania. Nie były daremne nasze trudy. Nie napróżno młódz polska krew przelewała!

Mowy, ożywione zapalem narodowym, przyjmowano hucznymi oklaskami. Wieczo-

rem odbył się pochód z pochodniami. Część wojsk załogi, poprzedzana muzyką wojskową, za którą szedł tłum kilkutyśięczny, przeciągała ulicami miasta. Manifestacje trwały do późnej nocy.

Telegram hołdowniczy klubu państwowości polskiej do Najj. Pana.

Warszawa. Na zgromadzeniu, odbytem w niedzielę przez Klub Państwowości Polskiej uchwalono wśród hucznych oklasków wystosować do Najj. Cesarza Franciszka Józefa następującą depezę:

Wielkoduszny Władco! W dniu radośnym dla narodu polskiego, w którym oznajmiono mu, że dzięki zwyciężkiemu pochodowi wojsk sprzymierzonych jakoteż na mocy układu między oboma mocarstwami centralnymi przyznane będzie narodowi prawo do obszarów polskich oswobodzonych z pod Rosji zasłany Waszej Cesarskiej Mości wyraz wdzięczności naszej. Jest ona tem głębsza, że proklamowany obecnie akt doniosły pod względem historycznym i psychologicznym pozostaje w najściślejszym związku z sympatjami, które Wasza Cesarska Mość raczył okazać naszemu narodowi, z narodowymi ustępstwami, które otrzymała Galicya i których zażywała przez pół wieku w okresie nacechowanym w dzielnicy rosyjskiej bezprawiem i prześladowaniem a w końcu ponieważ pozostaje w związku ze zgodą Waszej Cesarskiej Mości na utworzenie w Galicyi zarodku naszego wojska, naszych Legionów. Jesteśmy przekonani, że stosunek państwa polskiego do Monarchii pozostającej pod berłem Waszej Cesarskiej Mości rozwinię się na silnej podstawie wspólnych interesów jakoteż niezamąconej przyjaźni, której źródłem wiecznym pozostanie pamięć panowania Waszej Cesarskiej Mości oraz naszego wyzwolenia.

Równocześnie uchwalono wysłać do Cesarza Wilhelma depezę z wyrazami wdzięczności i hołdu.

Depesze gratulacyjne do Koła Polskiego i odpowiedzi

Wiedeń. (Komunikat Sekretaryatu Koła Polskiego). Z powodu proklamacji niezawisłego państwa polskiego prezes Koła Biliński otrzymał następujące depeze:

Burmistrz Budapesztu Barczy telegrafował:

Obwołanie Królestwa Polskiego budzi w sercu każdego Węgry szczerą radość. Oby Bóg ziścił odrodzenie narodu polskiego w całej pełni i z chwałą. M. Budapeszt i jego ludność przesyła najgorętsze pozdrowienia.

Hr. Wojeiech Apponyi telegrafował: „Godzina odrodzenia Polski każe przesać mi radośne życzenia pomyślności, odzwierciedlające niechybnie uczucia całego narodu węgierskiego“.

Prezes Biliński odpowiedział drowi Barczyemu: „Wzruszony do głębi cennym dowodem odzicia starodawnych uczuć narodu węgierskiego względem Polaków, dziękuję Panu z całego serca za życzenia, które wspina się stołeczne miasto Budapeszt i jego ludność przesyła narodowi polskiemu. Oby życzenia te wyjednaly nam błogostawieństwo w żmudnej pracy nad odbudową przyszłego państwa polskiego w duchu jak najpomyślniejszym“.

Na depezę hr. Apponyiego odpowiedział prezes Biliński: „Waszej Eksc., jako zawsze wymownemu i wypróbowanemu szermierzowi idei wolnej Polski, dziękuję z głębi serca za łaskawe życzenia, które naród polski musi cenić tem więcej, że W. Eksc. powołuje się zarazem na uczucia całego narodu węgierskiego“.

Nadto prezes Biliński wystosował do hr. Juliusza Andrássy'ego następującą depezę: „Chwila wskrzeszenia samodzielnego państwa, do której naród polski tęsknił tak gorąco od lat 120, nakazuje mi wspomnieć z nieodmienną wdzięcznością o W. Eksc., jako tym, który wiernie i nieodmiennie krzewił myśl o wolności drogiej naszej Ojczyzny“.

Kancelarz Rzeszy niemieckiej o wskrzeszeniu państwa polskiego.

Berlin. (Wolff). Dnia 28 z. m. kancelarz Rzeszy Be hmann Hollweg przyjął w sali kongresowej pałacu kancelarskiego: prezesa Rady miejskiej i Rektora Uniwersytetu warszawskiego Brudzińskiego, b. posła do Dumy Łempickiego, drugiego burmistrza m. Warszawy Chmielewskiego, wiceprezesa ziemstwa Dzierzbickiego, prof. Samuela Dicksteina, prezesa głównej komisji pomocy hr. Ronikiera i prezesa milicyi ks. Radziwiłła. Panowie ci przedstawili się kancelarzowi, który następnie rzekł:

Pznowie! Chętnie czynię zadość życzeniu panów, abym ich przyjął. Z przyjemnością witam panów w tej sali historycznej, która 40 lat temu była widownią ważnych wydarzeń i zapraszam panów, byście dali

wyraz myślom, które panów tu sprowadziły.

Na to prof. Brudziński wygłosił przemówienie, równobrzmiące z tem, jakie wystosował jako przywódca deputacji na przyjęciu w Wiedniu do P. Ministra spraw zagranicznych bar. Buriana.

Kancelarz odpowiedział:

Panowie! Wysłuchałem życzeń panów. Co do celu ostatecznego zgadzają się one z zamiarem obu mocarstw centralnych. Sprzymierzone cesarstwa, w których ręce los tej bezkresnej wojny oddał w najszerszej mierze posiadanie kraju polskiego, pragną, by powstało Państwo polskie pod rządami króla, z polską armią, z silnym oparciem o mocarstwa centralne, w szczególności też pod względem wojskowym, by powstało państwo, w którego granicach ziścić się ma życzenie Polaków co do życia narodowego, kulturalnego i niezawisłego.

Póki wre walka, krepująca wszelkie stosunki życia, niepodobna zaledwie na kilka mil za frontem bojowym ustalić granic tego państwa. Tem samem nie można w całości państwa ukonstytuować. Dopiero w czasie pokoju będzie można to uskutecznić. Dłat go niepodobna mi dziś zająć się szczegółowo życzeniami panów. Ale jedną rzecz zdołali panowie poznać w okresie przeszło całorocznym, w którym zawiadowaliśmy częścią tego kraju, że mianowicie staramy się nie tylko odbudować całe życie narodowe, o ile to jest możliwe w obec ciężkich zadań, jakie stawia wojna, lecz dajemy także do tego, by stopniowem tworząc samorząd polskiego przygotować podstawę i silny ustrój na ową chwilę, w której będzie można dokończyć utworzenia Państwa polskiego. Praca przedwstępna, którą teraz już trzeba spełnić, musi opierać się na współdziałaniu i wzajemnem zrozumieniu, tak jak przyszły nasz przyjacielski strunek sąsiedzki mieć będzie wytyczną we wspólności wielkich celów życia państwowego, politycznego i gospodarczego.

Z pełną ufnością w te momenty, mocarstwa sprzymierzone powzięły swe postanowienie. Żyją one nadzieję, że ta ufność będzie odzwajemiona. Spodziewamy się na pewne, że Polacy z zaufaniem oczekują losu swego z rąk obu cesarstw i że ramię przy ramieniu z nami będą współdziałali w zabezpieczeniu tego co zdobyto i w ostatecznem osiągnięciu wielkiego celu. Oby Bóg dzieło nasze poprowadził do szczęśliwego końca!

Głosy prasy polskiej.

Krakowska *Reforma* zamieszcza wstępny artykuł, zaczynający się od słów: „Płacz ludzki od wczoraj. Pierwszy raz od czterech pokoleń płaczą łzami radości. Nastąpił dzień odrodzenia — „Wielki Dzień“. Umieliśmy być nieszczęśliwymi — dziś trzeba zdobyć umiejętność bycia szczęśliwymi.“

Najbliższe, najważniejsze i najpiękniejsze dzisiaj zadanie — wziąć to, co przyszło i trzymać, trzymać mocno! Trzymać całym wysiłkiem duszy i ciała.

Polska wstała! Czy słyszycie? A pewno i spój, daje Polsce państwowej nie tylko święte i uroczyste słowo dwóch Monarchów, ale także wielki historyczny interes ich mocarstw.

Polska już jest. Wróciła jako fakt. Więc przećśnijmy ją do piersi, serca i głowy. Albowiem ta Polska, która się w dniu 5 listopada zrodziła, taką będzie, jaką ją my zrobimy!“

Czas krakowski poświęca dwa wstępne artykuły manifestowi z 5 listopada. W artykule p. t. „W przededniu nowego życia“ stwierdza, że na doniosłe słowa, które padły z Wiednia i Berlina, czekaliśmy lat nie dwa i nie trzy, lecz wiek cały. Podobnej chwili nie przeżyli ani dziadowie, ani ojcowie nasi.

W wielkich i trudnych zadaniach, jakie nas czekają, idzie o walkę realną, gdyż stajemy znowu na twardym gruncie. Zarzysujemy się przed nami możliwość podjęcia pracy w tym punkcie, w jakim ją przerwaliśmy sto lat temu.

Otwierają się nowe zadania przed Królestwem Polskiem i Galicyą. Od nich zależy będzie jak wyzyskamy możliwość pełnego rozkwitu życia narodowego w naszej dzielnicy — w nowym Państwie.

Drugi artykuł mówi co następuje: „Dzień wczorajszy przyniósł decyzję, rzecz wielką Państwa Polskie, które znowu zjawi się na karcie Europy.“

O jednym wszyscy Polacy winni być przekonani: Jeżeli zawisłość tego Państwa jednostronna nie przyszła do skutku, jeżeli nie zamieniała się w organiczny związek, jeżeli Państwo to nie tylko z imienia pozostanie niepodległe, to zawdzięczać to będzie postawie czynom i zabiegom Austro-Węgier. Zrozumieć to powinno przedewszystkiem Królestwo Polskie.

Co do Galicyi, to rozwój jej dotychczasowy w małej tylko mierze był oparty o ustawy gwarancyjne; na przyszłość musi uzyskać formę ustawodawczą pełnej autonomii krajowej, która musi być zbudowana na silnej i zdrowej podstawie gospodarczej. Autonomia nie może służyć za pretekst do uwolnienia od odbudowy kraju Państwa, czy Mo-

narchii. Musi być ona poprzedzona czy połączona z odbudową kraju przez Państwo“.

Ziemia Lubelska pisze: Nie tylko uczucie, lecz i spokojna rozważa polityczna, każe w akcie dnia 5 listopada widzieć olbrzymią epokową zdobycz narodu polskiego, faktem jest bowiem nie ulegającym żadnej wątpliwości i żadnym zastrzeżeniu, iż manifest otworzył nową erę, w której Polska, jako państwo samodzielne znowu ukazuje się na widowni politycznej Europy. Przed dniem 5 listopada Polska była terenem, należącym do trzech państw, które podczas układów pokojowych mogły tym terenem dzielić się dowolnie. Dziś podpiszy Cesarza Austro-Węgier i Cesarza Niemiec gwarantują, iż jednym z rezultatów wojny europejskiej ma być stworzenie ze znacznej części ziem polskich niezawisłego państwa. Wchodzimy więc na drogę samodzielnego organizowania naszego życia, narodowi polskiemu dana będzie możność skupienia wszystkich sił w pracy nad samodzielnem organizowaniu życia polskiego we wszystkich jego dziedzinach. Dotychczas czyniki zewnętrzne na każdym kroku hamowały rozwój polskości. Odtąd rozwój ten pod opieką własnego państwa wkręczy na drogę pomyślną. Sprawy polskie będzie regulował rząd polski, — praw i dobra narodu będzie broniła armia polska.

Kurier Poznański przyznaje, że „manifest państw centralnych jest niewątpliwie jednym z najpoważniejszych aktów politycznych, wydanych podczas wojny“.

Dziennik Poznański oświadcza między innemi: „Bracia nasi w Królestwie Polskiem stanęli na przełomie. Otwierają się dla nich nowe i obszerne widnokręgi. Spada na ich barki olbrzymie brzemie odpowiedzialności; praca wymagająca niezwykłego rozumu, odwagi, wytrwałości i poświęcenia. Złożyli oni w dotychczasowym ciągu tej wojny, która właśnie Królestwu Polskiemu tak straszliwie dała się we znaki, tyle dowodów tych zalet, że z pełną ufnością spoglądamy na nich i z całego serca życzymy im powodzenia na nowej tej drodze“.

Głosy prasy zagranicznej.

Dziennik sofijski Utro ogłasza oświadczenie poważnych polityków w sprawie wskrzeszenia Polski. Przywódca stronnictwa Stambułowa, minister budowl Petkow między innemi rzekł: Utworzenie Polski daje Polakom możność ugruntowania i utrwalenia swej przyszłości w formie niezawisłego Państwa. Wszyscy stronnicy czwórporozumienia przekonają się o potęgze i ufności w zwycięstwo mocarstw centralnych. — Wiceprezydent Sobrania Monczyłow rzekł: Odbudowa Polski jest najuroczystsze zaprzeczeniem wszelkim kłamstwom czwórporozumienia, jakoby czwórprzymierze uprawiało politykę ekspansji. Utworzenie Polski nie może pozostać bez wpływu na opinię publiczną we Francyi, Anglii, a także i w Stanach Zjednoczonych, gdzie kultura polska ma tak wielu zapalonych zwolenników. — B. poseł Naczowicz oświadczył: Utworzenie Polski jest zdarzeniem wielkiem, historycznem i dowodzi, że Rządy mocarstw centralnych umieją patrzeć w dal. Niemcy i Austro-Węgry zapewniają sobie trwałą wdzięczność narodu polskiego. Przez wskrzeszenie Polski rozwiązano szereg kwestyj, które prawdopodobnie utrudniałyby rokowania pokojowe.

Inne bułgarskie dzienniki podnoszą dziejowe znaczenie wskrzeszenia Królestwa Polskiego i wyrażają przekonanie, że Królestwo wzrastać i umacniać się będzie w ścisłej solidarności ze swymi twórcami. Mocarstwa centralne, w przeciwnieństwie do pustych frazów państw koalicyj, przystąpiły do czynu i utworzyły Królestwo Polskie.

Kambana pisze: „Cieszymy się wraz z naszymi polskimi pobratymcami i wraz z nimi święcimy triumf ich dążeń do wolności, po walce, która trwała wiek. Niech żyje wolna, niezawisła Polska!“

Cała prasa turecka jednomyślnie podkreśla znaczenie historyczne wskrzeszenia Państwa polskiego i winażuje obu Monarchom tego czynu. Oswobodzenie narodu polskiego z pod tyranii rosyjskiej napawa Turków wielkiem zadowoleniem. Naród turecki jak najserdeczniej winażuje Polakom odrodzenia, które uzyskują dzięki wielkoduszemu postanowieniu obu Władców. Pięknym tym czynem obaj Władcy zaskarbili sobie niezatartą wdzięczność myślącej ludzkości, której najszlachetniejszem jest życzeniem, aby sprawiedliwość i wolność bez ograniczeń zapanowały nad światem. Jedno z pism przypomina, że Turcy wniosła zastrzeżenie przeciw wykreśleniu Polski z rzędu państw i nigdy też nie zamianowała konsułów dla Polski rosyjskiej.

Prasa francuska — jak donoszą z Berna szwajcarskiego — jest mocno zaskoczona ogłoszeniem Królestwa Polskiego. Nazywa je manewrem pozornym i kłamliwym, który ma Polaków w błąd wprowadzić. Paryż zirytowany jest przedewszystkiem tem, że Niemcy i Austro-Węgry zdołały porozumieć się co do sprawy polskiej, gdy Paryż spodziewał się czegoś innego.

W szczególności Pichon ubolewa w *Pe tit Journal*, że Petersburg nie usłuchał wczas jego upomnień.

Temps, który woła, że proklamacya ta dopełni miary niewoli i wyzyskiwania Polaków, przypomina Polakom oświadczenie W. Ks. Mikołaja z sierpnia 1914, które jedynie jest ważne i wiarygodne (!).

Sytuacja wojenna.

Słyszysz się niemal chrapliwy ryk surmy bojowej w niemieckim biuletynie wojennym o walkach nad Somme w d. 6 b. m. Był to znowu jeden z tych dni gorących, które silniej wraży się w pamięć uczestników, jakkolwiek tyle podobnych wypadło im przeżyć. Rozbiły się masy wojsk francuskich i angielskich o niepokonaną zaporę. Ta trzymała się zawsze krzepko. W ostatnich dniach jednak odnosi się wrażenie, jak gdyby nowy prąd życia owionął szeregi niemieckie, jakby jeszcze więcej hartu nabrał ten wypróbowany puklerz i świeżo naostrzony został miecz zwycięski. Im dłużej przeciągają się ataki francuskie i angielskie, z tem energiczniejszym spotykają się oporem, tem więcej od-pokutowują je napastnicy. Więc już uciera się zdanie, że siła niepodobna wyprzed Niemców z Francyi. A wobec tego nasuwa się pytanie, czy Francuzi i Anglicy nigdy nie zrozumieją, jaką sami sobie wyrządzają krzywdę, niszcząc najlepsze swe siły i miliardy wyrzucając dla celu, który jest nie do osiągnięcia?

Z ostatnich zdarzeń wnosząc, daleko do tego opamiętania również Włochom. Z nimi nawet jeszcze gorzej. Im dotkliwsze bowiem odosną cięgi, tem żywiej poczyną pracować ich fantazyja. Starają się wzmóc w świat i siebie samych, że klęska jest właściwie — wygrana. I tak daleko idą w tem pragnieniu stworzenia faktów pomyślnych bodaj wymysłem, że uchodzi ich uwadze, jak sami swym fantazjom gotują pułapkę. Świeżo np. czytać było można w biuletynie Cadorny o zdobyciu w Krasie szeregu wyżyn, które nie tylko nie istnieją, lecz tak są określone, iż, jak z mapą w rękę łatwo każdy stwierdzi, istnieć nie mogą!

A tymczasem wbrew peanom „zwycięskim“, ofenzywa włoska przygasa. Widocznie zwycięstwa znudziły zwycięzców. Zdobyli się onegdaj ledwie na ostrzeliwanie artyleryjskie Biglii, Hudi Logu i okolicy na zachód od Jamiano.

W granicznych walkach na widowni rumuńskiej najważniejszym wypadkiem jest zdobycie góry La Omu przez wojska sprzymierzone. Tuż przedtem upadła silnie obwarowana pozycja rumuńska na Clabucetu Baiului (1375 m n. p. m.) na zachód od drogi wododajnej przez przełęcz Predeal. Oprowadzanie tych wyżyn było konieczne dla dalszego posuwania się w głąb Rumunii. Przytem przez usadowienie się na Clabucetu osłoniły wojska austro-węgierskie zachodnią flankę sprzymierzonych.

Ogółem walki graniczne są w toku i jeszcze nie doprowadziły do stanowczego przełomu.

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacji:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu).

Wiedeń, 7 listopada. Urzędowo ogłaszają dnia 7 listopada:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Front Arcyksięcia Karola: W odcinku przełęcz Czerwonej Wi-ży oskrzydłującym atakiem spędliliśmy nieprzejacielą ze wzgórz na północ od Spini. Pojmiano 10 oficerów i 100 żołnierzy. Na północny zachód od Campolung jedna z naszych wypróbowanych brygad górskich odparła sześć szturmów rumuńskich. Na południe od Krasny zabrano nieprzyjacielowi jedno wzgórze. Koło Toelgyes Rosyjanie w górach granicznych w kilkudniowej zaciętej walce odepchnęli nasz front o kilka kilometrów. — Górę Bedul, na wschód od Kirlibaby, wobec masowego ognia artyleryi rosyjskiej, znowu opróżniono.

Front ks. Leopolda Bawarskiego: W obrębie wojsk austro-węgierskich nie zaszło nic szczególnego.

(Z włoskiego teatru wojny).

W dolinie Wippach i na Krasie wczoraj nie było walk znaczniejszych. Położenie nie zmieniło się. Włosi zachowywali się spokojnie. Ich szeroko zakreślony atak z pierwszych dni listopada nie powiódł się.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie nowego.

Zastępca szefa sztabu gen.

v. Hoefler gen-por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już we wczorajszym numerze w części nakładu.)

Berlin, 7 listopada. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 7 listopada:

(Z wschodniego teatru wojny).

Front ks. Leopolda Bawarskiego: Artyleria rosyjska rozwijała między Dynaburgiem a jeziorem Narocz czynność wychodzącą po za zwykłą miarę. Słabe ataki nieprzyjacielskie na północny wschód od Goduciszek i na południe od drogi moskiewskiej z łatwością odparto. Na północny wschód od Werchów zdobyliśmy bez strat własnych mały rosyjski przyczółek mostowy na lewym brzegu Stoehodu i wzięliśmy trochę jeńców.

Front Arcyksięcia Karola: W odcinku Toelgyes Rosjanie po kilkakrotnych daremnych atakach w końcu na niektórych miejscach zyskali na terenie. Na wschód od przełęczy Bodza odzyskaliśmy szturmem linię utraconą poprzednio na Siriu. W odcinku Campolung gwałtowna walka artyleryj. Na zachód od dołny Targuliu Rumuni w ciągu nocy wykonali sześć bezowocnych kontrataków. Na południowy wschód od przełęczy Czerwonej Wieży w okolicy Spini atak nasz pomyślnie szedł naprzód. Pojmaliliśmy 10 oficerów i 1000 żołnierzy. Także na południe od przełęczy Vulkan uczyniliśmy postępy.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa wojsk ks. Ruprechta. Pomimo widocznego zamiaru Anglików prowadzenia dalej swych ataków, udało im się wzorzyć tylko na wschód od Eaucourt l'Abbaye skłonić piechotę swą do wyruszenia z rowów. Natychmiast zmusiliśmy ją do odwrotu. Okazuje się, że straty Anglików w dniu 5 listopada, zwłaszcza w dywizjach australskich, były bardzo znaczne. Także ataki francuskie po przez teren pokryty zwłokami ponowiono tylko w ograniczonym zakresie. Przedsięwzięto je między Les Boeufs a Rancourt wieczorem i w nocy. Złamano je przeważnie już w naszym ogniu.

Niemiecka eskadra lotnicza nocnym atakiem bombami wzniciła pożar w wielkim składzie amunicji w Cerisy (nad Somme, na południowy zachód od Bray). Długotrwałe, potężne detonacje dały się odczuć aż do St. Quentin.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu: Na ogień baterji francuskiej, znajdujących się w południowej części Reims, na miejscowości za frontem naszym, daliśmy odpowiedź i dla odwetu ostrzeliwaliśmy miasto Reims.

W obszarze Mozy nie zaszło nic szczególnego.

(Z bałkańskiego teatru wojny).

Położenie na obu frontach na ogół nie zmieniło się.

Pierwszy generalny kwaterymistrz
Ludendorff.

WOJNA.

Bohaterski zgon lotnika.

Porucznik okrętu liniowego Klasing, który 8 czerwca 1915 z samolotu marynarki „L. 48” strzałami wznicił pożar w włoskim statku napowietrznym „Citta di Ferrara” i zniszczył go, poległ dnia 6 b. m. bohaterską śmiercią za Ojczyznę.

Wielki sukces niemieckich eskadr lotniczych.

Biuro Wolffa donosi: Wielki sukces naszych eskadr bombowych nad Somme! Znowu wielki skład amunicji zniszczony!

W nocy z 6 na 7 b. m. niemiecka eskadra samolotów zaatakowała bombami francuski obóz wojsk w dolinie Bois Gressaire i w Bois Celestins (na północ od Cerisy nad Somme). Poznano dobry skutek w namiotach i barakach, w których wybuchły pożary.

Inna niemiecka eskadra samolotów tej samej nocy obrzucała bombami wielki dworzec amunicyjny w Cerisy, gdzie stały długie pociągi towarowe. Liczne celne rzuty wzniciły pożary na tym dworcu, który tworzy ośrodek dowozu amunicji dla Francuzów nad Somme, tudzież w przyległych składach amunicji, z których niebawem wybuchły jasne płomienie. Pożar objął cały wielki skład amunicyjny, który w licznych eksplozjach wyleciał w powietrze. Dzielnymi nasi lotnicy ostrzeliwali z karabinów maszynowych pogorzelisko i stanowiska reflektorów. Olbrzymie kłęby dymu unosiły się nad pogorzeliskiem i jeszcze na wysokości 2800 m. dały się odczuwać. Eksplozje pocisków odczuwano nawet w St. Quentin.

Ogromny, coraz na nowo wybuchający pożar obserwowano w niezminiejszej sile aż do świtu.

Inne niemieckie eskadry samolotów tej samej nocy zaatakowały bombami jakich 20 miejscowości i obozów za frontem nieprzyjacielskim, obsadzonych przez Rosjan. I tam stwierdzono dobry skutek, objawiający się w licznych pożarach.

Tak same uszkodzono bombami urządzenia kolejowe koło Proyart, Amiens i Longueau. Na linii Amiens-Pont de Metz celny rzut bombą 50 kg. zniszczył pociąg będący w ruchu.

Komunikat bułgarski.

Sprawozdanie bułgarskie z dnia 7 listopada b. r.:

Front macedoński: Położenie nie zmieniło się. W łuku Cerny znaczna czynność artylerji. Zresztą na całym froncie słaby ogień obopólny i potyczki oddziałów straż. Lotnicy nieprzyjacielscy rozwijali znaczną, ale bezskuteczną działalność za bułgarskim frontem.

Front rumuński: Wzdłuż Dunaju ogień dział i ogień piechoty. Bułgarzy rozproszyli ogniem kilka holowników za wyspą Golem Kalafat. W Dobrudży nieznaczne potyczki oddziałów wywiadowczych i straży. U wybrzeża morza Czarnego spokój. W Konstanicy dwa ostatnie bombardowania przez flotę rosyjską w dniach 2 i 4 b. m. wyrządziły znaczne szkody.

Neutralność Hiszpanii.

Petit Parisien donosi, że hiszpański premier Romanones oświadczył, że nigdy nie porzuci neutralności.

Czwórporozumienie radzi!

Maasbode zamieszcza telegram dziennika *Central News*, donoszący, że czynią się przygotowania na wielki zjazd sztabów generalnych sojuszników w Paryżu. Zebranie to będzie największą Radą wojenną sojuszników, jaka się dotychczas odbyła.

Oznaczenie obszaru miast w c. i k. wojskowym generalgubernatorstwie lubelskiem.

Rozporządzenie c. i k. wojskowego generalgubernatorstwa lubelskiego z dnia 21 października 1916.

Oznaczenie obszaru miast: Buska, Chmielnika, Dąbrowej, Jędrzejowa, Ostrowca, Sandomierza, Staszowa, Szebrzeszyna, Wierzbnika, Włoszczowej i Zamościa.

Na podstawie § 2 rozporządzenia Naczelnego Wodza armii z dnia 18 sierpnia 1916 dz. rozp. Nr. 65 zarządza się, co następuje:

§ 1.

Obszary miast: Buska, Chmielnika, Dąbrowej, Jędrzejowa, Ostrowca, Sandomierza, Staszowa, Szebrzeszyna, Wierzbnika, Włoszczowej i Zamościa rozszerza się z ważnością od 1 listopada 1916 w następujący sposób:

- 1) obszar miasta Buska obejmuje obszar miejscowości Busko i Nadole;
- 2) obszar miasta Chmielnika rozszerza się na miejscowości Przedkościele (z gminy wiejskiej Chmielnik);
- 3) obszar miasta Dąbrowej rozszerza się na cały obszar gminy Dąbrowa;
- 4) obszar miasta Jędrzejowa zostaje rozszerzony na położone na zachód od miasta, po roku 1864 z obszaru miejskiego wyłączone grunty, które niegdyś stanowiły własność klasztoru Cystersów w Jędrzejowie;
- 5) obszar miasta Ostrowca (obwód opatowski) rozszerza się na następujące części obszaru gminy Częstocice, na południe od dotychczasowej granicy miasta leżące: Stawina, Klimkiewiczów, Filipów, Karolinów, Bolesławów, Denkowski Staw, dalej na tę część miejscowości Ostrowek, która do roku 1866 należała do miasta Ostrowca (skonfiskowane dobra kościelne), oraz na wszystkie parcele, położone w obrębie dotychczasowych granic miasta, wchodzące w skład gminy Częstocice;

6) obszar miasta Sandomierza rozszerza się na całe terytorium miejscowości Zawichostkie Przedmieście (obecnie gminy Dwikozy) i Krakowskie Przedmieście czyli Krakówkę (z gminy Samborzec), które wyłączone z obszaru miejskiego w 1903 r.;

7) obszar miasta Staszowa (obwód sandomierski) zostaje rozszerzony na należące dotąd do gminy Rytwiany miejscowości Staszówek i Księża Wieś;

8) z obszaru miasta Szebrzeszyna (obwód zamojski) wydziela się wieś Szperówkę i włącza ją do gminy Radecznicy;

9) obszar miasta Wierzbnika obejmuje dotychczasowy obszar tej miejscowości; pozostałych 16 miejscowości wydziela się z dotychczasowej gminy Wierzbnik i łączy je w samodzielną gminę „Styków” z siedzibą administracji gminnej w Stykowie;

10) obszar miasta Włoszczowej, do którego obecnie należy też Podzamecze, rozszerza się na terytorium wsi Włoszczówki;

11) obszar miasta Zamościa rozszerza się na miejscowości Jauowice małe i Podtopole z gminy Zamość (Nowa-Osada).

§ 2.

Wszystkie grunty ukazowe, położone wśród nowych granic miejskich, włącza się do gmin miejskich.

§ 3.

Włączone do okręgów miejskich miejscowości (części miejscowości) wydziela się z dotychczasowego związku gminnego. Pozostałe po odgraniczeniu obszaru miejskiego części gmin zostają nadal w dotychczasowym związku gminnym — z wyjątkiem miejscowości Denków (gmina Częstocice, obwód opatowski), którą włącza się do gminy Bodzechów, tudzież nowo utworzonej gminy Styków (§ 1, punkt 10.)

§ 4.

Gmina miejska obejmuje z dniem jej rozszerzenia prawa i obowiązki, oraz majątek i długie przylączonych miejscowości, względnie części miejscowości; rozdziału, jaki okazał się potrzebny, mają dokonać komendy obwodowe.

Przylączenie to nie narusza jednakowoż prywatno-prawnych zobowiązań i uprawnień gminy miejskiej, wzgl. włączonych miejscowości (części miejscowości), ani istniejących koncesyj, lub nabytych praw osób trzecich.

§ 5.

Wcielone miejscowości (części miejscowości) podlegają od dnia ich wcielenia przepisom w danym mieście obowiązującym.

Podatki, oraz inne opłaty z włączonych miejscowości (części miejscowości) należy uiszczać aż do końca 1916 r. w tej samej wysokości i w tej samej kasie, co dotąd.

§ 6.

Włączone miejscowości zachowują swój dotychczasowy zarząd i reprezentację tak długo, aż odnośnie miasta, (gminy) zaprowadzą w nich nową organizację zarządu. Ma to nastąpić najpóźniej do 1 grudnia 1916.

§ 7.

Dotyczące komendy obwodowej mają jeszcze przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia stwierdzić i oznaczyć na miejscu stosownie do postanowień § 1 granice powiększonego obszaru miejskiego (gminnego) przy współudziale zastępców dotyczących gmin (miejscowości) i miasta, tudzież szczególnie interesowanych właścicieli gospodarstw rolnych i przedsiębiorstw przemysłowych.

Do nich też należy staranie o utrzymanie tych granic w przyszłości i rozstrzygnięcie jednoznacznych sporów.

§ 8.

Konieczne zarządzenia z powodu rozszerzenia granic miejskich i wyłączenia pojedynczych miejscowości (części miejscowości) z terytorium gminnych w sprawie przeniesienia, względnie sprostowania ksiąg ludności i prowadzonych przez burmistrzów i wójtów gmin rejestrów stanu, w sprawach meldunkowych i t. p. mają wydać dotyczące komendy obwodowe.

KRONIKA.

Lwów, 8 listopada 1916.

Kalendarz.

Czwartek (9 listopada): Teodora. — Bogodara. — Nestora m.

Wschód słońca o godzinie 6:27 rano, zachód 3:49 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 11 C.

— Mianowaula w c. i k. armii. Rezerwowym porucznikiem zamianowany został rezerwowo podporucznik Bronisław Praszalowicz z 41 pp., przydzielony do pułku żandarmerji pospolitego ruszenia.

Rezerwowymi podporucznikami zamianowani zostali rezerwowi chorążowie, Jan Iwanowicz z 18 bat. strzelców polowych i Franciszek Jakubowski w 1 p. ułanów; rezerwowymi akcesistami aptekarskimi, rezerwowi kadeci farmaceutyczni Leon Zussmann z 14 oddziału sanitarnego w szpitalu garnizonowym nr. 14 i Karol Martynowski z 15 oddziału sanitarnego w szpitalu garnizonowym nr. 15, oraz rezerwowi chorąży

farmaceutyczny Maryan Dworżański z oddziału sanitarnego nr. 15 w szpitalu garnizonowym nr. 15; chorążymi pospolitego ruszenia na czas wojny: Kasper Zawrzykraj w 13 pp., Bazyli Bojczuk w 30 pp., Stanisław Wojciechowski w 13 pp.; kadetami pospolitego ruszenia: Mikołaj Gerula w 9 pp., Stanisław Czerniawski, Jan Jaskiewicz, Izidor Jarosiewicz i Edmund Ziobro w 45 pp., Wiktor Glücklich w 11 p. haubic polowych, Rudolf Offner w 56 pp., Miron Tustanowicz w 10 pp., Jan Makar w 10 pp., dr. Stanisław Kolmann, Abraham Penzig i dr. Stanisław Surowiak w 45 pp.; zastępcą asystenta pospolitego ruszenia: dr. Emil Leon Raps w 41 pp.; akcesistami aptekarskimi na czas wojny: Gerson Gizelt w szpitalu garnizonowym nr. 14, Marcin Kurt Weisstein w szpitalu garnizonowym nr. 14, Antoni Hošek, Józef Polak i Adam Jurkowski w szpitalu garnizonowym nr. 15, Jerzy Gregor i Jarosław Winnicki w szpitalu garnizonowym nr. 1, Rubin Goldmann w szpitalu garnizonowym nr. 3, Romuald Kohlhepp w szpitalu garnizonowym nr. 14.

— Odnaczenia w c. k. obronie krajowej. Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać: złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: inżynierowi pospolitego ruszenia z 35 pow. komendy pospolitego ruszenia Markowi Fischerowi, komendantowi jednego z oddziałów robotniczych pospolitego ruszenia, a złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności: rezerwowemu chorążemu 20 pp. obr. kraj. Maksowi Suchankowi w 63 batalionie piechoty pospolitego ruszenia.

— Odnaczenia w c. k. żandarmerji. W uznaniu szczególnie wiernej służby wobec nieprzyjaciela odnaczeni zostali srebrnym krzyżem zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności: zastępcy wachmistrza Teodor Jakubów i Aleksander Lalka, wachmistrz Jan Kabar, zastępcy wachmistrza Antoni Matwijewski, Paweł Zdun i Ignacy Dorosz, oraz wachmistrz Franciszek Zajdel, wszyscy z 5 krajowej komendy żandarmerji.

— Monety dwuhalerzowe z żelaza. *Wiener Ztg.* z dnia 7 listopada b. r. ogłosiła rozporządzenie Ministerstwa skarbu z dnia 6 listopada 1916 w sprawie wybicia i wydania monet 2 halerzowych z żelaza.

— Z Centrali krajowej dla gospodarczej odbudowy Galicji otrzymaliśmy następujący komunikat: Posiedzenia sekcyjne członków Rady przybocznej odbywać się będą z reguły co miesiąc. W szczególności posiedzenia członków Rady przybocznej:

a) sekcji I. technicznej odbywać się będą stale 4 każdego miesiąca, b) sekcji II. rolniczej w pierwszy dzień piątkowy każdego miesiąca, c) sekcji III. przem.-handl. 7 każdego miesiąca. Gdyby na który z tych dni przypadło święto uroczyste rz.-kat., lub grec.-kat. obrządku, termin posiedzenia przesuwa się automatycznie na najbliższy dzień powszedni. Początek posiedzenia o godzinie 10 przed południem, miejsce zborne: Biuro kierownika Sekcji. Ze względu na to, że termin posiedzeń sekcyjnych każdej sekcji został w ten sposób ustalony — dalsze zaproszenia — wyjąwszy nadzwyczajne wypadki, rozsyłane nie będą.

— Rocznica bitwy pod Krzywopłotami. Z departamentu prasowego N. K. N. otrzymujemy następującą odezwę: Dnia 19 b. m. odbędzie się uroczysty obchód rocznicy pamiętnej, krwawej bitwy pod Krzywopłotami, stoczonej przez współdziałające z armią, w szczególności z pułkiem 32 piechoty złożonym z samych Polaków, oddziału legionowe I. brygady. Niezapomniane pozostaną dla nas zmagania się owe, kiedy to major Brzoza dla obrony idącego jak na stracenie 6 baonu Fleszara wyjechał z pomocy na wzgórze i odłonięty przaył Moskalą, biorąc ogień ogromnej masy artylerji rosyjskiej na siebie, — dalej nie przepadną wspomnienia śmierci nagłej idącego do ataku Paderewskiego, bliskiego kuzyna muzyka, zgonu Medyńskiego, Satyra i Denochy, zagłady większej części oddziału Lisa, bohaterskiego czynu Herwina, który dla zbadania punktu wyjścia ostrzału rosyjskiej artylerji wyszedł na blindaż okopu i lornetował lecący huragan granatów i ulwę kul maszynowego karabinu, odległego o kroków mniej jak sto od niego.

I dalej, utrwalilo się w duszach naszych owo straszne „hurra”, kiedy to wieczorem po wzięciu wsi Załęża, w las domaniewicki runął pułk 32, polski pułk armii i nagle nastąpiła cisza rozdzwoniła jeno pobrzękiem ścierających się bagnatów w walce wręcz, kiedy sztyk moskiewski złamał się na pierś polskiej, bo twardszą się jak stal okazała.

Po bitwie zaś — jak pamiętamy — Herwin chodził po polu, zbierał rannych i płakał. Stał mu cały niemal oddział karabin maszynowy w chwili gdy usiłował atakiem przejść do Załęża. „Wstyd mi, że żywy wyszedłem z tego piekła”. Tak mówił i brał na ręce jak matka dziecko jednego rannego po drugim i niósł i pomagał i ratował.

Pod Krzywopłotami legło 40 procent Legionistów biorących udział w boju.

Dziś spoczywa 46 z nich we wspólnej mogile pod Krzywopłotami w Bydlinie i jeden ich przykrywa nagrobek.

Dnia 19 b. m. nastąpi uroczystość rocznicowa u tego pomnika, w której udział wezmą zapewne reprezentanci wojskowi i cywilni idei legionowej.

Udział jak najszerzych mas publiczności byłby pożądanym. Jechać należy do Olkusza (z Krakowa dnia 18 b. m. o godz. 1 m. 40 w południe) albo do Rabsztyna (z Krakowa o godz. 6 rano dnia 19 b. m.).

— **Wynik „dni ofiar“ w general-gubernatorstwie lubelskiem.** Jak w całej Monarchii, także i w austro-węgierskim obszarze okupacyjnym w Królestwie Polskiem urządzono z okazji Imienin Jego Ces. i Królewskiej Apost. Mości „dni ofiar“. Wynik, jak to się okazuje z nadchodzących obecnie sprawozdań, był świetny. Żona generalnego gubernatora Kuka objęła protektorat nad akcją i kierowała przy pomocy komitetu oficerów, wśród których był kapitan Bertram, oraz przy pomocy licznych dam, przeprowadzeniem dobroczynnego przedsięwzięcia na obszarze okupacyjnym, szczególnie w Lublinie, gdzie koncert spacerowy, wieczorek muzyczny-deklamacyjny, oraz dwa przedstawienia kinematograficzne filmu ze zdjęciami z obszaru okupacyjnego, przyniosły obfity dochód.

Podobnie dobry wynik miały przedsięwzięcia dobroczynne w innych większych miastach. Gorliwa akcja komitetu w Lublinie samym, oraz w poszczególnych obwodach obszaru okupacyjnego przysporzyła funduszowi dla wdów i sierót po wojskowych wielką liczbę nowych członków. Suma kwot, dotąd nadesłanych, dochodzi 82.000 koron, lecz nie nadeszło jeszcze kilka pozycji. Ten czysty dochód, przeznaczony wszelkie oczekiwania, będzie w stosownych częściach oddany funduszowi wdów i sierót po wojskowych, funduszowi inwalidów urzędu okręgowego opieki i Związki zwalczania gruźlicy wśród wojowników, którzy powrócili do domu.

— **Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych** przypomina artystom, że termin zgłoszenia prac na „Wystawę Gwiazdkową“ upływa 10 b. m. a termin nadsyłania 15 listopada b. r. Otwarcie „Wystawy Gwiazdkowej“ nastąpi w sobotę, dnia 25 listopada 1916 r.

— **Dzień Rektorski.** Rektor Uniwersytetu lwowskiego wyznaczył tegoroczny „dzień rektorski“ (wolny od nauki uniwersyteckiej) na czwartek, 9 b. m. W dniu tym odbędzie się w południe uroczyste posiedzenie Senatu akademickiego.

— **Zarząd panoramy racławickiej** zawiadamia, że w dniach od 9 do 12 listopada włącznie wstęp do Panoramy racławickiej zniesiono na kwotę 20 hal. od osoby.

— **Posiedzenie dzielnicy Rad sierocych** odbędzie się w niedzielę, 12 b. m., o godz. pół do 10 przed południem w sali 14 Sądu krajowego cywilnego we Lwowie ul. Rutowskiego 13 I. p. następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajanie i omówienie podjęcia czynności czynności Rad sierocych. 2. Rozdanie kart sierocych pp. doradcom i doradczyniom.

— **Stan zdrowotny miasta.** Według tygodniowego wykazu fizykatu miejskiego we Lwowie chorowało w ubiegłym tygodniu na dyfteryę 7 osób (w tem 3 osoby obce), na płonice 13 (5 obcych), na tyfus plamisty 2 obce, na dur brzuszny 7 (5 obcych), na czerwonkę 8 obcych. W ostatnich czasach zauważono zwiększoną ilość zachorowań na odrę. W sprawie wzmaganą się tej choroby zwołane zostanie na najbliższy wtorek posiedzenie miejskiej komisji zdrowotnej.

— **Loterya klasowa.** Ciągnięcie losów I klasy siódmej loteryi klasowej odbędzie się w dniach 12 i 14 grudnia b. r.

— **Za zmarłych członków stowarzyszenia „Czynnej miłości bliźniego“** odbędzie się żałobne nabożeństwo w piątek, 10 b. m., o godzinie 9 rano w kościele OO. Dominikanów. Na to nabożeństwo zaprasza się członków stowarzyszenia i pobożnych chrześcijan.

— **Z sali sądowej.** Wczoraj zakończyła się rozprawa karna przeciw 11 osobom, które okradły opuszczone mieszkania we Lwowie. Po naradzie trybunału, która trwała przeszło dziesięć godzin, ogłoszono następujący wyrok: Rudolfa Dekindera, skazano na 5 lat ciężkiego więzienia, obostrożonego twardego łożem, potem i ciemnicą, Kazimierza Brosia na półtora roku ciężkiego więzienia, obostrożonego ciemnicą, potem i twarde łożem, Wincentego Taraczynskiego na 10 miesięcy, Franciszka Alberta na 7 miesięcy, Anielę Darmoroz na 4 miesiące, Zofię Denys na 6 miesięcy, Maryę Kudę na 6 miesięcy, Jakóba i Katarzynę Darmorozów na karę po 3 miesiące, Szeptikową na 4 miesiące więzienia. Paśka Denysowa została uwolniona od winy i kary. Dekinder zgłosił odwołanie z powodu wysokiego wymiaru kary. Reszta zasądzonych, którym wliczono areszt śledczy, wyrok przyjęła.

— **Raniony podczas bitwy.** Wczoraj przywieziono do tutejszego szpitala powszechnego 8-letniego Michała Kucana z Konieuchów, powiatu brzeżańskiego, którego podczas bitwy toczącej się w okolicy tej wsi zranił ciężko w prawą rękę odłamkiem granatu.

— **Maka bez kartek kontrolnych.** Policja wykryła u handlarza B. Sobla na Znie-

sieniu 2 worki maki, którą S. sprzedawał bez kartek kontrolnych. Sprawę oddano sądowi kar-nemu.

— **Skórzany pas maszynowy,** wartosci 1500 kor., skradziono p. Antoniemu Franzowi, zamieszkałemu przy ul. Listopada. P. Franz doniósł, że sprawcy kradzieży ubili najpierw psa stróżującego, a potem dokonali włamania.

— **Ofiara własnej nieostrożności.** Do tutejszego szpitala powszechnego przywieziono wczoraj 41 letniego rzeźnika Abrahama Feldmanna z Tomaszowa, w Królestwie Polskiem, którego zranił ciężko w lewe oko i rękę znalezionej nabój karabinowy, gdy kuł go na okładkę do nożyka.

Notatki literacko-artystyczne.

Zmiana repertuaru. Ogłoszony poprzednio repertuar uległ o tyle zmianie, że w sobotę popołudniu, zamiast „Dziadów“, dana będzie patriotyczna sztuka W. L. Lasoty „Kościuszko pod Racławicami“, a to w związku z uroczystościami, urządzanymi we Lwowie z okazji proklamowania Państwa Polskiego. Wczoraj drugie przedstawienie uroczyste, na którym odegrana zostanie przepiękna opera Moniuszki „Straszny Dwór“.

Wieczorne przedstawienie rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 7-15. Bilety zakupione na „Dziady“ są nieważne i kasa teatralna zwraca za nie pieniądze do czwartku w południe, lub też wymienia je na przedstawienie „Dziadów“ w sobotę 18 b. m.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We czwartek o godzinie 7 wieczorem „Carmen“, opera w 4 aktach Bizet'a. Występ J. Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego. — W piątek o godzinie 7 wieczorem „Jazda do piekieł“, wesoła gra snu i jawy w 5 obrazach Pawła Kola, spolszczył Adam Zagórski. — W sobotę o godzinie 3 po południu uroczyste przedstawienie „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 7 odsłonach ze śpiewami W. L. Lasoty. — W sobotę wyjątkowo o godzinie 7-15 wieczorem uroczyste przedstawienie „Straszny Dwór“, opera narodowa w 4 aktach St. Moniuszki. Występ Tadeusza Łowczyńskiego i Stanisława Tarnawskiego. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Nietoperz“, opera komiczna w 3 aktach Jana Straussa. — W niedzielę o godzinie 7 wieczorem „Faust“, opera w 5 aktach Gounoda. Występ Ady Sari-Szayerówny, Fr. Bedlewicza i St. Tarnawskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Odnaczenie.

Wiedeń, 8 listopada. Najj. Pan nadał generalnemu dyrektorowi katastru podatku gruntowego, posiadającemu tytuł szefa sekcyi, dr. Włodzimierzowi Globocznikowi-Sorodolskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony II. klasy

Obrady stronnictw polskich w Krakowie.

Wiedeń, 8 listopada. Prezes Koła Polskiego dr. Biliński we czwartek wieczorem pojedzie do Krakowa, gdzie jeszcze przed posiedzeniem Koła sejmowego mają odbyć się obrady poszczególnych stronnictw.

Kontrola długów Państwa.

Wiedeń, 8 listopada. Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji Rady państwa do kontroli długów państwowych.

P. Minister skarbu Marek w odpowiedzi na przemówienie Prezydenta rzekł, że kontrolowanie długów państwowych przez organa ciał prawodawczych wymagać będzie znacznie do podniesienia kredytu Państwa austriackiego. W myśl zasadniczych poglądów P. Ministra należy nawet wśród największych ograniczeń wypełniać zobowiązania Państwa za wszelką cenę. Lepiej znieść cierpienia i głód, niż nie uczynić zadość swym zobowiązaniom. Życie nasze gospodarcze po wojnie przedewszystkiem wymagać będzie kredytu zagranicy, aby pokryć potrzebę surowca, znajdziemy zaś kredyt tylko wówczas, gdy zagranica będzie przekonana, że kredyt Państwa austriackiego przetrwał niewzruszenie nawet tę ogromną burzę, którą Ojczyzna nasza teraz przeżywa. Dlatego trzeba baczyć na to, by naród, stojący obecnie pod bronią, po powrocie zastał stosunki uporządkowane. Za wszelką cenę trzeba postarać się o pokrycie odsetków, a dlatego ustawicznie dbać należy o zwiększenie dochodów Państwa. Zdaniem P. Ministra, dodatki wojenne do istnie-

jących podatków są tylko tymczasową, najodpowiedniejszą formą zwiększenia dochodów. Z d. 31 lipca 1914 rozpoczął się nowy stosunek Państwa do obywateli, okres nowy, w którym każdy musi zrozumieć, że był jego związany jest z bytem Państwa o wiele silniej i ściślej, niż w jakiegokolwiek epoce dawniejszej. Nie powinno się odsuwać płacenia podatków jako niemilego zarządzania, lecz jako obowiązek radosny, rozumiejący się sam przez się, spełniany we własnym interesie. Państwo, którego obywatele szybciej przystosują się do tego procesu duchowego, tem prędzej i pewniej dojdzie do skonsolidowania stosunków, niż państwa, któreby z tem zwlekały. P. Minister zdaje sobie sprawę z tego, jak żmudna czeka nas praca.

Następnie P. Minister dał wyjaśnienia o formie przyszłej V. pożyczki wojennej. Będą to 5 1/2%, umarżalne w 40 latach zapisy dłużne, oraz 5 1/2% bony skarbowe o terminie 5 1/2-letnim.

Komisja uchwaliła co do pożyczki długoterminowej jednomyślnie, a co do bonów wszystkimi głosami przeciw jednemu udzielił swej kontrasygnaty.

Oświadczenie Ukraińców.

Wiedeń, 8 listopada. Według doniesienia dzienników odbyło się wczoraj pod przewodnictwem wiceprezydenta Izby posłów Romanika, jakoprezesa ze starszeństwa, pełne zgromadzenie ukraińskiego przedstawicielstwa parlamentarnego, w którym wzięli udział wszyscy członkowie ukraińskiego klubu w Radzie państwa i ukraińscy członkowie Izby panów.

Prezydent zawiadomił o dymisji prezydii ukraińskiego klubu w Radzie państwa i ukraińskiej Rady narodowej, wobec zapowiedzianego wyodrębnienia Galicji, poczem pos. Kost' Lewickij złożył wyczerpujące sprawozdanie o rokowaniach z Rządem.

Po ożywionych obradach, które trwały przez cały dzień, przyjęto uchwałę, w której po historycznym przedstawieniu przyłączenia Galicji do Monarchii Habsburskiej oświadczone:

Zapowiedziane wyodrębnienie Galicji, narusza wobec tego jak najgłębiej historyczne, oraz nabyte już prawa narodu ukraińskiego, wydaje czwarty z rzędu największy naród w Państwie, pod nieograniczone panowanie jego narodowego przeciwnika. Naród ukraiński nie uzna nigdy wyodrębnienia Galicji pod panowaniem polskiem i nigdy nie rzeknie się prawa samorządu narodowego obszaru i utworzenia osobnego ukraińskiego kraju koronnego w ramach Austrii.

Z Sejmu Rzeszy.

Berlin, 8 listopada. Główną komisję Sejmu Rzeszy zwołano na czwartek. Spodziewane jest oświadczenie Kancelarza w sprawie polskiej. Tem samem komisja robi użytek z ewentualności, przewidzianej w edykcji odraczającym Sejm Rzeszy, że także w czasie odroczenia może się zbierać do obrad nad sprawami polityki zagranicznej i wojny.

Szwajcarya a Państwo Polskie.

Bern, 8 listopada. Z powodu proklamowania niezawisłego Państwa Polskiego kolonie polskie w Zurychu, Bernie, Lozannie, Rapperswylu i innych miastach urządziły zebrania, na których zgutowano radośne manifestacje. Polskie Muzeum narodowe w Rapperswylu odświeżnie przystrojono. Dzienniki Szwajcaryi środkowej i wschodniej we wstępnych artykułach wyrażają serdeczne życzenia dla Polaków.

Komunikat turecki.

Konstantynopol, 8 listopada. Sprawozdanie tureckiej głównej kwatery z dnia 8 listopada:

Front nad Tygrysem: Na południe od Felahie ochotnicy walczący wraz z Turkami rozproszyli szwadron konnicy nieprzyjacielskiej i zmusili do odwrotu dwa bataliony piechoty wysłane na pomoc. Nieprzyjacieli poniosł wielkie straty.

Front kaukaski: Na prawem skrzydle potyczki pomyślne dla Turków. W centrum rozproszyli Turcy oddziały nieprzyjacielskie przez skuteczny ogień. Na lewem skrzydle odparto próby ataku nieprzyjaciela w celach wywiadowczych. Turcy wykonali niespodziany, uwięziony pełnem powodzeniem atak na małą wyspę Kekowa, położoną na zachód od Adalii, służącą od dłuższego czasu rozbójnikom za schronisko, którzy to rozbójnicy pod osłoną floty nieprzyjacielskiej zjawiali się niespodziewanie i rabowali miejscowości na wybrzeżu. Zdobyto wiele karabinów, mnóstwo maki i bydła. Rozbójnicy mieli 100 zabitych. Turcy wzięli także kilku do niewoli. Powieszono ich.

Z innych frontów niema nic ważnego do ogłoszenia.

Tragedya grecka.

Amsterdam, 8 listopada. B. Reutera donosi z Aten: Oddział wojska sojuszników

obsadził arsenał i małą wyspę, na której znajduje się obóz amunicyjny floty.

Wybór prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Nowy Jork, 8 listopada. B. Reutera. Republikański kandydat Hughes osiągnął większość w stanie nowojorskim, uważanym za najważniejszy dla wyborów prezydenta.

Amsterdam, 8 listopada. B. Reutera. donosi z Nowego Jorku: Wybrano Hughesa.

Odpowiedzialny redaktor:

ADAM KRECHOWIECKI.

Rozkład jazdy pociągów kolejowych.

Ważne od 1 listopada 1916.

Ze Lwowa, dworzec główny, odchodzą:
Do Krakowa: 7-10, 8-25†, 8-40, 1-10, 2-45†, 3-00, 5-45, 10-30, 10-45.
Do Ławocznego: 5-06△, 7-30, 10-45.
Do Sianek: 7-45.
Do Sambora: 8-15.
Do Krasnego: 8-00, 10-13, 2-55†, 11-13.
Do Bełcza: 9-00, 5-00, 10-20*.
Do Sokala: 9-00, 9-00†, 11-40†\$.
Do Jaworowa: 6-01.
Do Przemyślan: 6-33, 3-20.
Do Stojanowa: 6-53, 4-00, 9-13.
Do Chodorowa: 7-40, 3-05.

Do Lwowa dworzec główny przychodzą:
Z Krakowa: 4-15†, 4-30, 6-50, 2-15, 7-05, 8-45†, 9-00, 10-25.
Z Ławocznego: 5-54, 7-20, 9-41△.
Z Sianek: 10-15.
Z Sambora: 9-20.
Z Krasnego: 12-12, 2-00†, 6-00, 9-12.
Z Bełcza: 4-40, 7-30*, 5-20.
Z Sokala: 9-15†, 5-20, 9-40†\$.
Z Jaworowa: 7-48.
Z Przemyślan: 1-10, 8-32.
Z Stojanowa: 7-20†, 12-35, 7-52.
Z Chodorowa: 1-45, 10-00.

UWAGA: Pora nocna od 600 wieczorem do 559 rano, oznaczona jest podkreśleniem cyfr minutowych.

Pociągi pociągów oznaczone są tłustym drukiem.

* Do względnie ze Żółkwi. △ Do względnie z Mikołajowa. † Wyłącznie dla wojskowych. § Przez Sapiężankę.

Pociągi osobowe kursują tylko warunkowo, o ile ich ruch z powodu zajęcia szlaków kolejowych przez wojsko będzie możliwy i mogą być użyte przez podróżnych cywilnych tylko w miarę rozporządzalnych miejsc. W razie ewentualnego zastanowienia ruchu pociągów osobowych, jakoteż przy stracie połączeń nie przysługują podróżnym żadne odszkodowanie.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) 12 K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) 6 K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) 2 K

Zamiejscowa:

półrocznie 16 K — h
ćwierćrocznie 8 K — h
miesięcznie 2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni 1 K 50 h
miesięczni — K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie 8 K
półrocznie 4 K
ćwierćrocznie 2 K

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namieśtnictwo L. XVII. 5617.

Kraków, dnia 4 listopada 1916.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 28 października do 4 listopada 1916.

Epizootycza	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Bóbrka	Bortniki (2 zagr.), Bryńce cerkiew. (1 zagr.), Chodorów (1 zagr.), Duliby (1 zagr.), Stańkowce (1 zagr.);
	Brzozów	Bachórz (9 zagr.), Górki (1 zagr.), Grabownica (1 zagr.), Harta (1 zagr.), Hroszówka (1 zagr.), Końskie (1 zagr.), Temeszów (1 zagr.), Witryłów (1 zagr.);
	Dolina	Broszniów (5 zagr.), Cieniawa (1 zagr.), Dolina (6 zagr. i 1 pastw.), Duba (1 zagr.), Jasieniowiec (1 pastw.), Kniaziowskie (2 zagr.), Ludwikówka (2 zagr. i 1 pastw.), Maksymówka (5 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Olchówka (2 zagr.), Reszniate (1 pastw.), Stutyn niżny (12 zagr.), Strutyn wyżny (6 zagr. i 1 pastw.), Swaryczów (1 zagr.), Węldzisz (1 pastw.);
	Drohobycz	Hubicze (15 zagr.), Kropiwnik stary (16 zagr.), Ruchajce (1 zagr.), Schodnica (1 pastw.), Sniatynka (10 zagr.), Wacowice (13 zagr.);
	Gorlice	Biecz (5 zagr.), Binarowa (12 zagr.), Bugaj (4 zagr.), Glinnik maryampolski (5 zagr.), Gorlice (10 zagr.), Grudna kępska (1 zagr.), Klenczany (1 zagr.), Kobylanka (1 zagr.), Korczyn (1 zagr.), Krywa (1 zagr.), Kwiatonowice (8 zagr.), Libusza (2 zagr.), Lipnik (8 zagr.), Pętka (1 zagr.), Sękowa (1 zagr.), Sietnica (2 zagr.), Strożówka (3 zagr.), Strzeszyn (4 zagr.), Wojtowa (2 zagr.), Zagorzany (3 zagr.);
	Gródek	Ozerlany (1 zagr.), Dobrzany (2 zagr.), Gródek (2 zagr.), Putistycze (4 zagr.), Rzeczyczany (10 zagr.);
	Grybów	Biała wyżna (1 zagr.), Grybów (3 zagr.), Kąclowa (4 zagr.);
	Jarosław	Kidałowice (6 zagr.), Munina (11 zagr.);
	Jaworów	Jazów nowy (1 zagr.), Jaworów (7 zagr.);
	Kałusz	Babin (11 zagr.), Chocin (3 zagr.), Dobrowlany (6 zagr.), Dołha kałus. (10 zagr.), Dołpotów (6 zagr.), Grabówka (3 zagr.), Kałusz (4 zagr.), Kopanki (1 zagr.), Łuka (3 zagr.), Niebyłów (3 zagr.), Nowica (1 pastw.), Podmichale (10 zagr.), Rypianka (2 zagr.), Siwka kałuska (3 zagr.), Studzianka (4 zagr.), Tomaszowce (6 zagr.), Wierzchnia (8 zagr.), Wistowa (3 zagr.), Zbora (3 zagr.), Zawój (4 zagr.);
	Krosno	Równe (1 zagr.);
	Lisko	Bóbrka (1 zagr.), Dzwiniacz dolny (1 zagr.), Leszczonate (6 zagr.), Lisko (2 zagr.), Łukawica (1 zagr. i 1 pastw.), Myczkowce (1 zagr.), Olszanica (1 zagr.), Posada liska (1 zagr. i pastw.), Smolnik (15 zagr.), Solina (1 zagr.), Uherce (4 zagr.), Wańkowa (9 zagr.), Zabrodzie (2 zagr.), Zwierzyn (1 zagr.);
	Lwów	Podsadki (3 zagr.), Miłoszowice (1 zagr.);
	Łańcut	Dąbrówki (21 zagr.), Kosina (19 zagr.), Krzemienica (7 zagr.), Rakszawa (6 zagr.), Wola mała (1 zagr.);
	Mielec	Błonie (2 zagr.), Kielków (2 zagr.), Przecław (15 zagr.), Rzemień (1 past.);
	Mościska	Mościska (1 zagr.), Ostrożec (5 zagr.), Sułkowczyzna (10 zagr.);
	Nisko	Bieliny (1 zagr.), Bukowina (1 zagr.), Kłyżów (1 zagr.), Nisko (4 zagr.), Pysznica (1 zagr.), Zarzecz (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Szczawnik (29 zagr.), Wierchomla mała (9 zagr.), Wierchomla wielka (4 zagr.), Żegiestów (15 zagr.), Zubrzyk (2 zagr.);
	Nowy Targ	Hałuszowa (12 zagr.), Krościenko (3 zagr.);
	Oświęcim	Ryczów (6 zagr.);
	Przemyśl	Buszkowiczki (1 zagr.), Dusowce (4 zagr.), Jaksmanice (1 zagr.), Krzywczyna (15 zagr.), Medyka (9 zagr.);
	Przemyślany	Gliniany (4 zagr.), Nowosiółki (2 zagr.), Podusów (2 zagr.), Żędowice (21 zagr.);
	Bawa ruska	Dyniska (11 zagr.), Rata (4 zagr.), Zastawie (5 zagr.);
	Bopeczyce	Pustków (1 zagr.);

Epizootycza	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Rzeszów	Staromieście (1 zagr.), Zgłobień (1 zagr.);
	Sambor	Brześciany (6 zagr.), Dorotów (1 pastw.), Kranzberg (11 zagr.), Sambor (7 zagr.), Stupnica polska (12 zagr.);
	Sanok	Bažanówka (1 zagr.), Jedruszkowce (3 zagr.), Olchowce (1 zagr.), Pielnia (1 zagr.), Sanok (2 zagr.), Zarszyn (1 zagr.);
	Skole	Pobuk (18 zagr.), Sławsko (1 zagr.), Tuchla (23 zagr.);
	Sokal	Perespa (1 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.), Lenina wielka (4 zagr.), Straszewice (24 zagr.), Strzelbice (51 zagr.), Turze (1 pastw.);
	Stryj	Bereźnica (3 zagr.), Siechów (13 zagr. i 1 pastw.), Strzałków (1 pastw.), Uhersko (9 zagr.);
	Tarnobrzeg	Grębów (1 zagr.), Kotowa wola (1 zagr.), Miechoćcin (6 zagr.), Mokrzyszów (6 zagr.), Skowierzyn (1 zagr.), Stale (2 zagr. i 1 pastw.);
	Tarnów	Koszyce wielkie (1 zagr.), Łukowa (1 zagr.);
	Turka	Gaje (14 zagr.), Jawora (1 zagr.), Łopuszanka lechniowa (20 zagr.), Michniowiec (15 zagr.), Mielnice (6 zagr.), Sianki (10 zagr.), Turka (1 zagr.);
Waglik	Wadowice	Bereźnica (1 zagr.);
	Złoczów	Snowicz (5 zagr.);
	Żydaczów	Iwanowce (3 zagr.), Hanowce (1 pastw.), Juseptycze (9 zagr.), Manasterzec (10 zagr.), Mazurówka (4 zagr.), Pobereże (8 zagr.), Włodzimierce (4 zagr.), Żurawno (3 zagr.), Żyrawa (2 zagr.);
	Kraków-miasto	Dzielnica XXI i XXII. (7 zagr.);
Nosacjana	Mielec	Padew narod (1 zagr.);
	Bóbrka	Mołodyńce (1 zagr.);
	Bochnia	Dąbrowa (1 zagr.);
	Jarosław	Manasterz (1 zagr.);
	Kolbuszowa	Kolbuszowa górna (1 zagr.);
	Rohatyn	Bołszowce (1 zagr.);
	Rzeszów	Przewrotne (1 zagr.), Trzebawisko (1 zagr.);
Otręt u koni	Sokal	Tudorkowice (1 zagr.);
	Lwów	Miasto dziel. I. (1 zagr.);
Świerzb u koni	Żółkiew	Bekliniec (1 zagr.);
	Bóbrka	Bakowce (2 zagr.), Bryńce cerkiewne (1 zagr.), Choderkowce (3 zagr.), Chodorów (8 zagr.), Duliby (5 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Horodyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (2 zagr.), Laszki górne (3 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Mikołajów (1 zagr.), Nowosielec (4 zagr.), Podosnów (1 zagr.), Repchów (2 zagr.), Sokołówka (2 zagr.), Strzeliska nowe (5 zagr.), Suchrów (1 zagr.), Wierzbica (1 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Zabokruki (1 zagr.);
	Brzesko	Niwka (1 zagr.), Okocim (3 zagr.), Radłów (3 zagr.), Strzelce wielkie (2 zagr.);
	Brzozów	Bachórz (1 zagr.), Blizne (1 zagr.), Domaradz (2 zagr.), Humniska (3 zagr.), Jasienica (3 zagr.), Lubno (7 zagr.), Pawłokoma (1 zagr.), Trzeźniów (1 zagr.), Witryłów (1 zagr.);
	Chrzanów	Górka (1 zagr.), Myślachowice (1 zagr.);
	Cieszanów	Chotylub (4 zagr.), Futory (1 zagr.), Lubaczów (25 zagr.), Narol wieś (1 zagr.), Załuże (2 zagr.), Żuków (18 zagr.);
	Dąbrowa	Odporyszów (2 zagr.), Podlesie dębowe (1 zagr.);
	Dobromil	Brzezawa (9 zagr.), Jawornik ruski (2 zagr.), Kopyśno (6 zagr.), Leszczawka (2 zagr.), Lipa (7 zagr.), Łomna (5 zagr.), Stebnik (4 zagr.);
	Dolina	Bolechów ruski (4 zagr.), Cisów (11 zagr.), Czołhany (4 zagr.), Dolina (15 zagr.), Kniaziowskie (1 zagr.), Lipowiec (4 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.), Perehińsko (7 zagr.), Pöchersdorf (3 zagr.), Rożniatów (4 zagr.), Słoboda dołińska (3 zagr.), Suchodół

Epizootycya	Powiat	Miejscowość
Różycy świń	Nisko	Pysznica (1 zagr.);
	Przemysł	Ujkowice (1 zagr.);
	Rawa ruska	Michałówka (10 zagr.), Rata (15 zagr.), Wulka mazowiecka (15 zagr.);
Cholera drobiu	Sokal	Perespa (1 zagr.).

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego Gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizootycje:

- a) **pryszczycza** w obwodach: Jędrzejów (4 miejsc.), Lublin (1 miejsc.), Miechów (1 miejsc.);
b) **wąglik** w obwodach: Chełm (1 miejsc.):

- c) **nosaczina** w obwodach: Chełm (1 miejsc.), Jędrzejów (3 miejsc.), Kielce (2 miejsc.), Kozienice (2 miejsc.), Krasnostaw (13 miejsc.), Lubartów (2 miejsc.), Lublin (7 miejsc.), Miechów (7 miejsc.), Nowy Radomsk (2 miejsc.), Olkusz (2 miejsc.), Opatów (7 miejsc.), Opoczno (1 miejsc.), Pińczów (1 miejsc.), Piotrków (8 miejsc.), Puławy (3 miejsc.), Radom (2 miejsc.), Sandomierz (2 miejsc.), Tomaszów (2 miejsc.), Wierzbik (4 miejsc.), Zamość (1 miejsc.);
d) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (61 miejsc.), Busk (23 miejsc.), Chełm (2 miejsc.), Dąbrowa (4 miejsc.), Janów (2 miejsc.), Jędrzejów (35 miejsc.), Kozienice (6 miejsc.), Krasnostaw (81 miejsc.), Lublin (167 miejsc.), Lubartów (85 miejsc.), Miechów (14 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Olkusz (6 miejsc.), Opatów (2 miejsc.), Opoczno (4 miejsc.), Pińczów (9 miejsc.), Piotrków (5 miejsc.), Puławy (8 miejsc.), Sandomierz (31 miejsc.), Tomaszów (2 miejsc.), Wierzbik (1 miejsc.), Włoszczowa (4 miejsc.), Zamość (1 miejsc.);
e) **wścieklizna** w obwodach: Janów (3 miejsc.), Jędrzejów (3 miejsc.), Końsk (1 miejsc.), Lubartów (1 miejsc.), Lublin (3 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Opatów (1 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);
f) **pomór świń** w obwodach: Busk (1 miejsc.), Piotrków (1 miejsc.), Radom (1 miejsc.);
g) **różycy świń** w obwodach: Janów (1 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Piotrków (1 miejsc.), Pińczów (4 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.);
h) **cholera drobiu** w obwodach: Lublin (4 miejsc.), Pińczów (1 miejsc.). (5307)

Cg. II. 34/16 (3). Przeciw Markusowi Feuersteinowi właścicielowi kopalni w Borysławiu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez firmę „Tlok” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością dla eksploatacji p. t. Mikuckiego Krynckiego i Zubra pozw o zaniechanie wdzierstwa patentowego etc. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została I. audyencya do rozprawy na dzień 27 października 1916 o godzinie 9 przed południem. Celem strzeżenia praw Markusa Feuersteina ustanawia się p. Dra Samuela Syropa adwokata w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Markusa Feuersteina w rzeczowej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje. (5310)

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 5 października 1916.

E. 2170/13/53. Ustanowienie kuratora w postępowaniu egzekucyjnym: W sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności miasta Białej przeciw Joachimowi E. nastynie Schmeidlerom w Oświęcimiu o 3311 kor. 28 b. ma być doręczona wezwania do audyencji likwidacyjnej na dzień 31 października 1916 na godz. 9 30 wyznaczony wierzyciel hipotecznej firmy Grajower Henenberg et Scharf, w Chrzanowie. Ponieważ pomimo usiłowań nie zdołano doręczyć tejże firmie wezwania do audyencji, przeto na wniosek wierzycielki Białskiej kasy dla strzeżenia praw nieznanej firmy Grajower Henenberg et Scharf ustanawia się kuratora p. Marceliego Gorączkę c. k. notariusza w Oświęcimiu.

Tenże kurator zastępować będzie rzeczona firmę tak długo dopóki ta w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Oświęcim, dnia 27 października 1916. (5315)

Vr. III. 1567/16 (26). W myśl § 376 p. k. wzywa się niewiadomego właściciela aparatu fotograficznego z przyrządami wartości 35 kor., torby skórzonej wartości 35 kor., 2 par trzewików z prawidłami wartości 100 kor., piłki do wyrzynania drzewa wartości 3 kor., 52 kart widokowych, 4 korespondentek, lusterka, notesu, 3 worków i 2 pudełek odebranych oskarżonemu Bronisławowi Kulejki, by w przeciągu roku licząc od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” się zgłosił i prawa swe do powyższych rzeczy wykazał, gdyż inaczej przekaże się je względnie gotówkę z ich sprzedaży uzyskaną na rzecz skarbu Państwa.

C. k. Sąd krajowy karny, S. III.
Kraków, dnia 14 października 1916. (5308 1—3)

Ns. 2747/16 (2). Andrzej Bojarzyniec, urodzony r. 1862, policyant w Brodach i Józef Longin Słopecki, urodzony w r. 1889, pomocnik introligatora w Brodach, zostali wyrokiem Sądu polowego c. i k. Komendanta miasta Lwowa uznani winnymi zbrodni przeciw sile wojennej Państwa.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa we Lwowie i na zasadzie § 6 cesarskiego rozp. z dnia 9 czerwca 1915 L. 156 Dz. p. p. zarządza się celem zabezpieczenia roszczeń Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym bezpośrednio lub pośrednio zrażonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcie i tymczasowe zabezpieczenie położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku obydwu obwinionych.

C. k. Sąd krajowy karny. (5305)
Lwów, dnia 24 października 1916.

Ns. 2746/16 (2). Aleksander Bratysz czyli Bratasz, rezerwista 19 pułku obrony krajowej, lat 32 liczący, z Sielca Bienkowska,

podejrzany jest silnie o zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa we Lwowie i na zasadzie § 6 cesarskiego rozporządzenia z dnia 9 czerwca 1915, L. 156 Dz. p. p. zarządza się celem zabezpieczenia roszczeń Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym bezpośrednio lub pośrednio zrażonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcie i tymczasowe zabezpieczenie położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku Aleksandra Bratysza czyli Bratasza.

C. k. Sąd krajowy karny. (5304)
Lwów, dnia 24 października 1916.

Ns. 2748/16 (2). Wasyl Hajdar, liczący lat 32, Nykoła lub Matwij Czepak, lat 34, Łuc Nawrocki, lat 35 i Nykoła Barabas, lat 28 liczący — wszyscy żołnierze 35 pułku piechoty, ze Snowicza pochodzący, — podejrzani są silnie o zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela.

Wobec tego zgodnie z wnioskiem c. k. Prokuratury Państwa we Lwowie i na zasadzie § 6 cesarskiego rozp. z dnia 9 czerwca 1915 L. 156 Dz. p. p. zarządza się celem zabezpieczenia roszczeń Państwa o wynagrodzenie wszelkiej powyższym czynem zbrodniczym bezpośrednio lub pośrednio zrażonej szkody i tytułem zadośćuczynienia za naruszenie prawa — zajęcie i tymczasowe zabezpieczenie położonego w Austrii ruchomego i nieruchomego majątku powyższych obwinionych.

C. k. Sąd krajowy karny. (5302)
Lwów, dnia 24 października 1916.

L. 1266.

OGŁOSZENIE.

C. k. Zarząd salinarny w Bolechowie podaje niniejszem do wiadomości, że w dniu 17-go listopada 1916 odbędzie się ponowna licytacja na przewóz kołowy około 75.000 q. węgla kamiennego z dworca kolejowego w Bolechowie na c. k. salinę w Bolechowie pod warunkami, jakie ogłoszono w „Gazecie Lwowskiej” Numer 238. (5284 3—3)

C. k. Zarząd salinarny.

Bolechów, dnia 4 listopada 1916.

LW. 103.125/916.

Ogłoszenie wezwania.

Postanowieniem c. k. Sądu powiatowego cywilnego w Krakowie z dnia 26-go sierpnia 1916, P. XVI. 181/16 (3), został Wincenty hr. Łoś, zamieszkały w Krakowie, uznany niewłasnowolnym, a kuratorem jego ustanowiono Witolda hr. Łosia z Zyznowa ad Strzyżów. Wobec tego zaszła co do osoby Wincentego hr. Łosia przewidziana w art. VIII. aktu fundacyjnego, przeszkoda spełniania urzędu rozdawcy stypendyów z fundacji s. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia.

Prawo rozdawania stypendyów z tej fundacji należy do seniora rodziny hrabiów z Grodkowa Łosiów. W razie gdyby rzeczywisty senior nie mieszkał stale w obrębie Monarchii austriacko-węg., jeżeliby był niewłasnowolnym lub z jakiegokolwiek innej przyczyny nie posiadał w całej pełni praw obywatelskich, wykonywane ma być przez cały czas trwania tego stanu rzeczy powyższe prawo rozdawnictwa przez tego najstarszego po nim członka rodziny hrabiów z Grodkowa Łosiów, u którego żadna z tych przeszkód nie zachodzi.

Wydział krajowy wzywa każdego, kto mniema, że w zastępstwie niesamowolnego rozdawcy ma na teraz prawo powyższego rozdawnictwa stypendyów, aby zgłosił się pisemnie do Wydziału krajowego najdalej

do 15-go grudnia 1916, a do pisma swego dołączył swą metrykę chrztu względnie urodzenia, tudzież dowody pochodzenia z rodziny hrabiów z Grodkowa Łosiów.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicji i Lodomerji wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem. (5281 3—3)
Biała, dnia 1 listopada 1916.

Upadłości.

S. 13/13 (292). W sprawie konkursowej prot. firmy Chylewski i Wójcicki we Lwowie brak zarządu masy, gdyż tak zarządca dr. Kiwa Weiss, jak i jego zastępca dr. Hersig ze Lwowa wyjechali i nie wiadomo gdzie przebywają. Celem wyboru tymczasowego zarządcy masy wyznacza się audyencyę na 16 listopada 1916 o godzinie 10 rano w biurze nr. 19 tut. sądu. Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych z tem nadmienieniem, że według § 256 o k. tego co na tej audyencyi po należytem zawiadomieniu będzie uchwalonem, nie mogą strony zaczynać żadnym środkiem prawnym opierającym się na tej przyczynie, że przy wyborze udziału nie brały lub brać nie mogły.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Odd. VII.
Lwów, dnia 23 października 1916. (5316)

Licytacje.

Lnot. 458/16. Edykt. Na podstawie uchwały c. k. Sądu powiatowego. S. I. we Lwowie z dnia 17 października 1916 l. cz. A. VI. 743/16 (15) odbędzie się w rzeczywistości we Lwowie przy ul. Gliniańskiej pod l. 16 na dniu 5 grudnia 1916 r. o godz. 4 po południu licytacyjna sprzedaż ruchomości pozostałych w spadku po s. p. Wincentym Kraluku w inwentarzu spadku poszczególnionych, a mianowicie: dywanów, pościeli, łasek, uniformów wojskowych, czapek i czak wojskowych, 3 czapraków pod siedła, 1 siódła, lamp, obuwia, bielizny, ubrań i kapeluszy cywilnych, zarzutek, pary tyżew, firanek, portyer, szkła, feldbind i innych przyborów oficerskich, bez jakiegokolwiek poręki za jakość i stan tych ruchomości. Sprzedaż poniżej ceny szacunkowej nie nastąpi. Sprzedaż nastąpi najwięcej oferującemu za złożeniem ceny kupna natychmiast w gotówce. Przedmioty sprzedać się mające oglądać można na miejscu sprzedaży na pół godziny przed licytacją. Kazimierz Sokol zastępca c. k. notariusza Łuspińskiego, jako komisarz sądowy m. p.

L. 7283/916.

Ogłoszenie licytacji.

Celem zabezpieczenia dostawy dla c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w roku 1917 następujących grup materiałów, a to:

a) Materiały opałowe:

I. Koks, węgiel drzewny.

b) Wyroby z żelaza:

I. Blacha.

II. Żelazo fasonowe.

III. Gwoździe.

IV. Gwoździe i śruby do szyn kopalnianych.

V. Szyny kopalniane.

VI. Rury gazowe.

VII. Szyny kolejowe.

VIII. Łopaty.

IX. Siekiery.

X. Kłódki.

c) Wyroby z metalu:

I. Metale, drut kolezasty.

d) Materiały budowlane:

I. Cegła.

II. Cegła ogniotrwała, gips murarski.

III. Cement.

IV. Piasek.

V. Glinka szamotowa, wapno.

VI. Papa do krycia dachów.

VII. Kamień łamany, szuter.

e) Wyroby z drzewa:

I. Szafliki, konewki, czerpaki.

II. Taczki, łopaty.

III. Drabiny.

IV. Toporzyska.

V. Progi kolejowe.

VI. Kosze i miotły i maty plecione.

f) Wyroby z lnu i konopi:

I. Linki, sznurki, postronki, szpagat.

II. Cutry, pramsle.

III. Worki do spuszczenia drzewa.

IV. Bawełna do czyszczenia maszyn.

V. Płótno.

VI. Pasy transmisyjne parcieane.

g) Wyroby ze skóry.

I. Pasy i skóra.

h) Wyroby szczotkarskie.

I. Pendzle i szczotki.

i) Artykuły sklepowe.

I. Farby.

II. Pokost, terpentyna.

III. Kwas karbolowy.

IV. Wosk, boraks, siarka, kalafonia.

V. Mydło, łój.

VI. Smary.

VII. Oleje maszynowe.

VIII. Świece.

IX. Szczeliwo.

j) Pasza dla koni.

I. Siano, słoma, konieczyna i torf

rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową. Oferty opiewać mogą na dostawę poszczególnych lub łącznie kilku grup franko stacya kolejowa Wieliczka.

Cała dostawa może być uskutecznioną albo naraz albo też w dwu lub trzech partjach w czternastu dniach po otrzymaniu zawiadomienia o zatwierdzeniu oferty.

Późniejszy termin dostawy należy dołożyćnie w ofercie oznaczyć.

Oferty wnosić należy na ręce Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce, najpóźniej do dnia 30 listopada 1916 do godz. 10 przed południem. Do oferty mają być dołączone próbki oferowanych artykułów oraz kwit na złożone w kasie c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce wadium w wysokości 2% oferowanej kwoty.

Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce w dniu rozprawy ofertowej t. j. 30 listopada 1916 o godz. 10 przed południem, przyczem oferenci mogą być obecni.

Blizsze szczegóły co do właściwości oferty, poręcznego, jakości i ilości materiałów pojedynczych grup i t. p. powziąć można z warunków licytacyjnych i wykazów materiałów poszczególnych grup, które wraz z formularzem oferty, otrzymać można w kancelaryi c. k. Zarządu salinarnego w Wieliczce.

C. k. Zarząd salinarny.

Wieliczka, dnia 31 października 1916. (5289 1—3)

Spadki.

T. IV. 6/15 (7). W sprawie usnania Stanisława Pucha z Laskowej z zmarłego prostuje się edykt z dnia 9-go września 1915, XXV T. IV. 6/15 (6), w ten sposób, że wezwania, aby uwiadomiono Sąd albo kuratora adwokata dra Chodackiego o zaginionym Stanisławie Puchu do dnia 31-go marca 1916, ma opiewać, że to uwiadomienie ma nastąpić do dnia 31-go marca 1917.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 9 września 1916.

(5292 1—3)